

LUUD

Rok 32 | CURITIBA, 15 MAJ MAIO 1957 | Nr. 20

Jednego Dyktatora Mniej

ROJAS PINILLA WYJECHAŁ Z KOLUMBII

Kolumbia, kraj położony w północno-zachodnim kącie Ameryki Południowej, graniczy z Panamą, Wenezuela, Brazylią, Peru, Ekwadorem i z Oceanem Spokojnym. Nie jest to kraj zbyt gęsto zaludniony: powierzchnia jego liczy prawie milion i 200 tys. km. kwadratowych, a więc 6 razy tyle co stan Paraná, a liczba ludności sięga 12 milionów. Jako kraj skolonizowany kiedyś przez Hiszpanów używa Kolumbia języka hiszpańskiego, a prawie cała ludność jest katolicka. W ostatnich kilku latach wielki postęp zrobiono tam na plantacjach kawy i dziś Kolumbia jest pierwszą konkurentką Brazylii na rynkach światowych dzięki wielkiej produkcji "caffés finos".

Prezydentem - dyktatorem był w ostatnich latach generał Rojas Pinilla (co się po hiszpańsku wymawia Rohas Pinilla). Na innym miejscu (Władomości ze świata) podajemy wiadomość, że Rojas Pinilla zapisał Izbe Deputowanych swoimi ludźmi i że go ta Izba Deputowanych wybrała prezydentem wbrew woli całego narodu. Doszło do strajków, rozruchów - przeciw Pinilli wypowiedział się cały naród. I Pinilla zrezygnował, wyjechał na Jamajkę, jedzie do Hiszpanii.

A wszystkie miasta kolumbijskie wprost szaleją z radości! Młodzież i robotnicy manifestują z takim zapętem, że potrącano już na śmierć i zaduszone w tłumie więcej osób - niż policja Pinilla zgładziła w ostatnich tygodniach! Iście hiszpański

temperament poniósł niemal wszystkich!

Pinilla oświadczył na Jamajce, że wszystko pod jego rządami szło dobrze, ale ostatnio "księża zaczęli go krytykować" i popsułi wszystko. Pinilla zapomniał wyjaśnić, że jednym z tych księży był prymas Kolumbii, Kardynał Crisanto Luque, arcybiskup Bogotó, stolicy Kolumbii. Zapomniał też wyjaśnić, że jeszcze silniej od kardynała Luque przemawiał bardzo wpływowy arcybiskup miasta Papayán, Diego Maria Gomez. A więc kardynał i arcybiskup - nie tylko "księża".

Obaj sprzeciwili się Pinilli w ubiegłym roku. Bo pan Pinilla siedzi wyraźnie w ślady Perona. Peron miał wiele ciepłych słówek pod adresem Kościoła, póki nie opanował całkowicie Argentyny. Wtedy - porwał się na palenie kościołów. Pinilla zarządził w ubiegłym roku, by mu wszyscy obywatele złożyli przysięgę na bezwzględna wierność! Kardynał Luque zaprzęsto-wał! Religijna przysięga na wierność całkowitą składać można tylko Bogu, bo na kogoż ze śmiertelników można liczyć, że nigdy nie zejdzie z dobrej drogi i nie pójdzie w ślady Perona, Hitlera, Stalina? Tymbardziej, że Pinilla postępował samolubnie i po dyktatorsku. Dał tego dowód rok temu w marcu, gdy kazał swoim "kapangom" zmaltretować ludzi na stadionie sportowym tylko za to, że wygwizdali jego córke! Dał tego dowód bogacąc się nieuczciwie na sto sposobów. I dawał dowody swych dyk-

tatorskich zapędów przez tępienie swoich przeciwników politycznych. Parę tygodni temu aresztował kontr-kandydata na prezydenta nazwiskiem Guillermo Leon Valencia! Zabrał mu przemawiać, rozbijał jego wiece wyborcze.

W obronie pana Valencia wystąpiło wielu studentów, robotników, urzędników, kupców. Wystąpił wspomniany wyżej arcybiskup Gomez. Gdyby to tylko "księża" byli przeciwni generałowi Pinilli, to dziś, po jego wyjeździe tylko księża powinni się cieszyć, a naród chyba - płakać. Tymczasem cieszy się aż do szaleństwa właśnie naród, od robotnika do urzędnika.

Pinilla opierał się tylko na wojsku, nie na żadnym narozdnie. Od kilku miesięcy wojsko pokazało mu, że go ma dość i junta generalska postawiła mu twarde warunki. Jeżeli Pinilla teraz wyjechał, to widocznie dlatego, że ostatnia podpora w wojsku powiedziała mu, że już przyszedł czas.

I jednego dyktatora mniej. A pod trzema dyktatorem - Batistą na Kubie - pali się ziemia. Wystrzelał wielu swoich przeciwników, ale nie zlamał opozycji i nie zlamie jej nigdy. Idzie fala wolności i demokracji. Ludzie zaczynają sami myśleć i przestają jak małe dzieci chodzić za panią-matką, "wodzami". "Duce", "Fuehrer", "Caudillo" i "Conductor" należy do przeszłości. Nawet w Rosji! A cóż dopiero we wolnym świecie!

PREZYDENT FRANCJI W RZYMIE

W jednym z poprzednich numerów popoiniliśmy błąd pisząc, że ostatni raz szef państwa francuskiego był we Watykanie przed 53 laty. Nie był. Był w Rzymie, ale do Papieża nie poszedł, bo wtedy we Francji modny był anty-klerykalizm i walka z Kościołem prowadzona pod kierownictwem Gambetty.

Ostatni szef państwa francuskiego który złożył wizytę Ojcu Świętemu był królem, a imię mu było Karol VIII (1483-1498), a u Papieża był na trzy lata przed swoim zgonem w roku 1495.

Napoleon widział się z papieżem, ale nie we Watykanie. I wizję go we Fontenebleau.

Republikańscy byli niechętni papieżom, a od roku 1904 walczyli z Rzymem zaciekle. Wygnali zakonników, konfiskowali mienie kościelne, a w polityce za naczelne swe hasło uważali okrzyk "klerykalizm, oto nasz

wróg - le clericalisme, voilà l'ennemi!"

W tych warunkach nie było mowy o wizycie prezydenta u Papieża.

Obecny prezydent Francji RENE COTY złożył Papieżowi wizytę dnia 13 maja bieżącego roku. Jak zawsze w takich wypadkach - przyjęło go we Watykanie ze wszystkimi honorami należnymi głowie państwa. Wystąpiła Gwardia Szwajcarska w swych wspaniałych strojach, w paradnym szyku. Wyszedł na spotkanie prezydenta dygnitarze Watykanu.

Papież rozmawiał z prezydentem całą godzinę. Według zwyczajów dyplomatycznego nie ogłasza się takich rozmów publicznie, ale zapewne rozmawiano o sprawach ważnych dla Kościoła jak i dla Francji. Pod koniec audyencji Papież ofiarował prezydentowi w prezencie złoty

medal wybity na swoje 80-lecie, miniaturę z własnoręcznym podpisem oraz obraz Rafaela.

Prezydent Coty jest jednak gościem nie Papieża, tylko prezydenta Italii. Odbył z nim kilka rozmów urzędowych, a równocześnie ministrowie spraw zagranicznych Francji oraz Italii konferowali przez całe cztery dni. Chodzi o większą przyjaźń i o współpracę gospodarczą. Chodzi o wprowadzenie w życie planu "Wspólnego Rynku Europejskiego" w którym Włochy i Francja będą odgrywać wielką rolę.

Chodzi o zastąpienie wiekowych kłótli europejskich tak upragnioną zgodą i współpracą. Papież kilka dni temu pochwalił plan tej jedności europejskiej. I zapewne powtórzył swe zdanie wobec prezydenta Francji.

Kościół zawsze się modlił (kto nie wierzy niech zajrzy do "Litani do Wszystkich Świętych") o pokój i zgodę między rządami chrześcijańskimi.

Tak więc wizyta prezydenta Francji w Italii może mieć wielkie znaczenie dla Europy i dla świata. A na polu religijnym świadczy wyraźnie, że Republika Francuska przestała uważać Watykan za swego wroga i anty-klerykalizm za podstawę swojej polityki.

Od Redakcji

Składając szczerze i głębokie uznanie za wielką ofiarności naszych Czytelników na wszystkie dobre sprawy, ponawiamy naszą prośbę, wyrażoną w ostatniej "Pogawędce z Czytelnikami", o pomoc na odbudowę kościołów w Warszawie. Kto złoży przynajmniej 150 kruczyków, otrzyma piękny album kościołów warszawskich - zniszczonych, w odbudowie i już odbudowanych.

MISTRZ MAŁCUZYŃSKI W KURYTYBIE

KONCERT W TEATRZE PARANSKIEGO KOLEGIUM - PRZYJĘCIE W ZWIĄZKU POLSKIM - WIZYTA W REDAKCJI "LUUDU"

Ubiegłego piątku gościła stolica Parany światowej sławy pianistę Witolda Małcuzyńskiego. I musimy stwierdzić, że wybitny artysta polski zdobył sobie całkowicie serca kulturalnych sfer Kurytyby.

Obszerna sala teatralna Paranskiego Kolegium Stanowego wypełniła się do ostatniego miejsca, choć tylko członkowie Towarzystwa Muzycznego "Brasillo Itiberé" (SCABI) i bardzo nieliczni członkowie zaproszeni mogli otrzymać bilety na występ koncertowy.

Mistrz Małcuzyński ma już ustaloną sławę wielkiego pianisty przez autorytatywnych krytyków wielkich stolic świata jak: Paryż, Londyn, Waszyngton, Buenos Aires, Rio de Janeiro i wielu innych.

Jego geniusz muzyczny od pierwszego uderzenia akordu oczarował wybraną publiczność kurytybską; u jego rąk i natchnionego wyrazu wтары zawisła skupiona uwaga słuchaczy, a gdy skończył, burza entuzjastycznych oklasków, zmuszała artystę do powrotu na scenę i wykonania nadprogramowych utworów.

Program koncertu znamy z poprzedniego numeru "Luudu".

Na bisowe" dodatki wybrał mistrz Małcuzyński pięć kompozycji Szopena: Walec Pośmiertny, Impromptu op. 29, Walec op. 64 nr 1, Walec op. 64 nr 2 i piórniana "E-tude Rewolucyjna" op. 10. Słuchacze rozmiłowani w melodyjnej i poetyckiej muzyce Szopena byli mu za dodatki nadzwyczaj wdzięczni.

Dnia 11 maja wyjechał Prof. Małcuzyński do Ponta Grossa w towarzystwie prezesa SCABI, pana prof. Fernando de Azevedo. Po koncercie wrócił o czwartej rano dnia 12 maja do Kurytyby i po krótkim wytchnieniu w Grande Hotel przyjechał zaraz do S. Paulo, w towarzystwie p. Zb. Morozowicza, żegnany przez prof. Tad. Morozowicza.

Wytrawni pianiści kurytybscy, w komentarzach kulturalnych, zgodnie oświadczyli, że Kurytyba poraż pierwszy miała szczęście postyszeć tak genialnego pianistę.



Koncert Małcuzyńskiego był jednym z najlepszych, jakie SCABI (Sociedade Cultural e Artística Brasillo Itiberé) urządziła od czasu swego istnienia dla swych członków.

Po koncercie, Komitet Pań urządził w górnej sali Związku Polskiego przyjęcie na cześć wielkiego Rodaka. Liczne zgromadzeni przedstawiciele Kolonii Polskiej oraz Zarząd SCABI powitali wielkiego artystę; skromny, nadzwyczaj miły w obęsieniu, Małcuzyński wnet nawiązał serdeczny duchowy kontakt z Polonią.

Po herbatce i przekąskach, pani Halina Englszowa, i-mieniem Komitetu Przyjęcia, powitała przemówieniem wielkiego Rodaka, nawiązując do jego pierwszego występu w Warszawie w 1937 roku; złożyła Mu hołd od Polaków w Paranie, o których nie zapomnieli w swych tournée artystycznych.

Nazajutrz, mimo iż nie wiele czasu pozostawało mu

przed dalszą podróżą do Ponta Grossy, Małcuzyński, nie zapomnieli o polskiej prasie i odwiedził Redakcję "Luudu", w towarzystwie Zbign. Morozowicza, dziękując za wręczone mu numery "LUUDU" i wzmianki o jego występach; następnie z zainteresowaniem odwiedził drukarnię "Luudu", wyrażając podziw dla jej nowoczesnych urządzeń.

Przy tej okazji wręczył nam swą podobiznę wraz z pozdrowieniem dla Czytelników "Luudu", którą zamieszczamy.

Na fotografii tej umieściliśmy Pana Małcuzyńskiego własnoręcznie pozdrowienie:

DLA CZYTELNIKÓW "LUUDU" I DLA POLAKÓW PARANY
DUZO SERDECZNYCH
WYŻYCH ZASYŁAM
W. MAŁCUZYŃSKI
10 maja 1957.

Fotografia ta zdobędzie pokój redakcyjny jako jedna z najmlodszych pamiątek.

Rzym powitał Prymasa Polski

J. E. Kardynał Wyszyński przyjechał do Rzymu pociągiem we środę ubiegłego tygodnia, w sam dzień kiedy poprzedni numer LUDU był w drodze do naszych Czytelników.

Dzienniki donoszą, że nie tylko tłumy Polaków, lecz wielu Rzymian wyszło na spotkanie Kardynała z Polski, pierwszego z kardynałów zza żelaznej kurtyny, któremu umożliwiono podróż do stolicy chrześcijaństwa.

Powitanie było tak entuzjastyczne, że policja włoska nie zdołała powstrzymać tłumów ludzi garnących się do dostojnego gościa z Polski.

Na powitanie Kardynała Ojciec Święty wysłał dostojników ze Sekretariatu Stanu.

Redakcja "LUUDU" spodziewa się obszernego opisu tej pięknej i wzruszającej sceny od jednego z polskich księży przebywających w Rzymie. Wobec tego nie piszemy tym razem więcej.

Rzym powitał Prymasa wspaniale.

Wiadomości z Brazylii

★ PONTA GROSSA, Paraná. Dożynki ryżowe - tak by można po naszymu nazwać "Festa do Arroz". Z okazji otwarcia wystawy rolniczej Polacy, Italianie i inni wystąpili w swolch narodowych strojach, urozmaicając jasny barwami wystawę i gazyety, które, jak np. "Diário do Paraná" zamieściły fotografie niektórych grup narodowościowych.

★ KATASTROFA LOTNICZA. Podczas uroczystości związanych z obchodem pięćdziesięciolecia miasta Maringá w Norte do Paraná odbywały się akrobacje lotnicze. Jeden z samolotów uczestniczących w tych akrobacjach zahaczył skrzydłem o maszt dla wywieśniania chorągwi postawiony na placu miejskim, upadł na ziemię i zapalił się.

Obaj piloci: porucznik Dagoberto Seixas dos Anjos oraz porucznik Afonso Ribel-ro zginęli w płomieniach palącej się gazolinie. Na znak żałoby z powodu wypadku uroczystości obchodu zostały przerwane.

★ ZACMIENIE KSIĘZYCA. W nocy z dnia 13 na 14 maja mieszkańcy Kurytyby mieli okazję obserwować częściowe zaćmienie księżyca.

★ BANKNOTY W OBIĘGU. Według danych oficjalnych znajduje się obecnie w Brazylii 868.380.496 banknotów w obiegu na sumę ogólną przeszło 80 bilionów kruczyków.

★ ZWYKŁA DEWIZ ZAGRANICZNYCH. Nastąpiła stopniowa dość znaczna zwykła dewiz zagranicznych. Dolar z 62 kruczyków podniósł się do Cr\$ 75,00.

★ GNIEJ ZBOŻE. W jednym z magazynów zbożowych w porcie Rio gnieje ponad milion kilogramów pszenicy. Zboże to leży w tamtejszym składzie od listopada ubiegłego roku. I nikt się o to nie troszczył! Zboże to pochodzi z Ameryki.

★ ZJAZD GUBERNATORÓW. Nie jest to zjazd oficjalny - w każdym razie wyjechało do Rio kilku gubernatorów. O prócz Mojsesa Lupiona z Parany, jechali do Rio gubernatorowie stanów Ceará, Santa Catarina, Bahia, Espírito Santo, Sergipe, Rio Grande do Sul i podobno również gubernator z Pernambuco.

Debata nad sprawą Lacerdy, wyznaczona na poniedziałek dnia 13 maja została odłożona na wtorek 14 maja. Podobno ma to związek z podróżami gubernatorów.

★ NOWY SEKRETARZ w rządzie paranskim, pan Mario Faraco, deputowany stanowy, objął urządowanie we wtorek 14 maja. Będzie on Sekretarzem "Dos Negócios do Governo".

★ DWA MILIARDY NA DROGI. Władze federalne przystępują do podziału funduszu drogowego dla poszczególnych stanów. Jest na ten cel zarezerwowana suma blisko dwóch miliardów kruczyków. Z tego São Paulo otrzyma najwięcej bo aż 214 milionów, R.G.S. 65 milionów, Paraná 34 miliony, Santa Catarina 17 milionów.

★ WYPADKI drogowe są coraz liczniejsze mimo, że władze prowadzą kampanie przeciw nieostrożnej jeździe. Tylko jednego dnia zdarzyły się wypadki w których został zabity uczeń gimnazjalny (najechał go kamion), poraniony, rowerzysta, uszkodzone wskutek zderzenia dwa samochody, potoczny człowiek idący ulicą.

★ ZBURZYĆ DRAPACZE CHMUR - oto smutna sprawa o której się mówi w Rio de Janeiro. Chodzi o kilka budynków przy ulicy Miguel Couto. Budynki te stoją na słabych fundamentach, już mają popękane mury, a wstrząsy wywołwane silnym ruchem ulicznym pogarszają położenie z dnia na dzień. By uniknąć zawalenia - trzeba je będzie rozebrać.

Ks. Prałat Jerônimo Mazarotto biskupem w Kurytybie

Stolica Apostolska zamianowała Ks. Prałata Jerônimo Mazarotto biskupem ko-adjutorem Archidiecezji Kurytybskiej, której jak wiemy, Arcybiskupem Metropolita jest J. E. Ks. D. Manoel da Silveira D'Elboux.

Nowomianowany biskup pochodzi z parafii Santa Felicidade pod Kurytybą; urodził się w 1898; święcenia kapłańskie otrzymał w 1921 roku. Pochodził on z rodziny, która wydała wielu księży i sióstr zakonnych. Starszy brat nowego biskupa jest, od wielu lat, biskupem ordynariuszem diecezji Ponta Grossa, drugi brat jest księdzem w Zgromadzeniu Pasjonistów.

Ks. Prałat Mazarotto przez wiele lat był cenionym profesorem Szkoły Normalnej w Kurytybie, a od wielu lat jest proboszczem kurytybskiej parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus, gdzie wybudował wspaniałą świątynię i zorganizował znakomicie całą parafię, ponadto zajmował szereg ważnych stanowisk w Kurii Metropolitalnej, jak w Radzie Archidiecezji, Radzie Administracyjnej, a ostatnio był Wikariuszem Generalnym Ks. Arcybiskupa Metropolity.

Wśród duchowieństwa nowomianowany biskup cieszy się wielkim poważaniem i szacunkiem.

DOM OPIEKI dla starych i chorych Księży PRZY KOŚCIELE ŚW. WINCENTEGO A PAULO W KURYTYBIE

Kochani Rodacy. Od 1993-go roku, a więc 54 lat pracowali i pracują wśród Was Polscy Księża Misjonarze, w różnych parafiach, jako duszpasterze, a we wszystkich większych ośrodkach jako Misjonarze głoszący św. Misję. Należy się im w ostatnich chwilach życia, gdy choroba nieraz mieszącami przykuwa ich do łóżka — jakiś odpowiedni kącik, troskliwa i cierpliwa pielęgnacja, samarytański miłosierdzia dloni.

Nie jeden z tych wioleto-nich pracowników we Winnicy Pańskiej, którzy pociesza-li straponych, ostatnią po-sługę niesli chorym, umiera-jącym... w ostatnich tygod-niach czy miesiącach, znale-ził się osamotnieni w zimnym otoczeniu szpitalnych ścian.

Jako przełożony tych gor-lywych Misjonarzy, którzy w pracy nad zbawieniem dusz Krwią Chrystusową odku-pionych zapominają o sobie, uważam za swój obowiązek, obowiązek ojca w Zgroma-dzeniu, ostodździć im ostatnie chwile życia i choć trochę nagrodzić za trudy dla in-

nych ponoszonych przez dzie-siątki lat.

DOM OPIEKI!
Będzie tu także miejsce dla poratowania i uszeregowania biednym w ogóle, czy poradą czy opratrunkiem. Zatem pod-wojnym miłosierdziem chrześcijańskim będzie każda złożona ofiara.

Zmuszają mnie do tej odez-wy Rodacy, którzy sponta-nicznie już złożyli swoje na-ten cel datki; proszą o ogło-szenie dla dobrego przykła-du; jest zrozumienie dla pra-cy kapłańskiej, i wielu ceka na okazję, by ofiarą po-mocą przypieczętować swą wdzięczność.

Za dobroczynców, pójdą w niebo nasze modlitwy we Mszy św. Ofiarodawcom do-tychczasowym i przyszłym składam serdeczne

Bóg Zapłać.
KS. STANISŁAW PIASECKI
w-Wizytator

UWAGA: Na Dom Opieki wpłynęło już 38.663,00 kru-zejrów. Listę ofiarodawców zamieszczym w następnym numerze.

POSZUKUJĘ mego brata Jó-zefa Węgier, żony jego Józefy Węgier i syna ich Antoniego Węgier, którzy dawniej mieszka-li w Antonio Rebouças. Anna Kostańska
adres: Rua Joaquim Murti-nho, 85 - Sta. Tereza - Rio de Janeiro.

POSZUKUJE SIĘ
Małżeństwo: kucharka i o-grodnik lub inne zajęcia do-mowe, albo samą kucharkę w celu prowadzenia domu na-fazendzie koło Paranáguá dla samotnego Pana. Dobrze wynagrodzenie. Zgłoszenia do Redakcji.

ADMINISTRACJA LUDU
Administracja LUDU potwier-dza odbiór pieniędzy od Panów: Bernarda Stefanowicza (SAO PAULO); Wandy Roycewicz (NITERÓI); Kazimierza An-gielskiego (SIDERÓPOLIS); Ja-na Dubieła (ANTONIO OLIN-TO); Leonarda Białeckiego (CRICIUMA); Stefana Warzo-chy (GOIANIA); Ks. Wende-lina Świerczka (RIO CLARO); Ks. Antoniego Myski (MALE); Ks. Stanisława Starowiejskiego (PORTO ALEGRE); Andrzeja Rogalińskiego (GETULIO VAR-GAS); Bolesława Biskupski (BE-LO HORIZONTE); Józefa Gór-skiego (GUARANI DAS MIS-SÓES).

W Trzech Słowach

★ Znany okręt "Batory" wraca w najbliższych tygod-niach na linię atlantycką.

★ Teatr polski wyjeżdża do Londynu, by tam odegrać sztukę "Dom Kobiet" oraz "Mąż i żona".

★ W Himalajach (najwyż-szych górach świata pomie-dzy Indiami a Tybetem) zgię-no trzech członków wypra-wy na jeden z "niższych" szczytów. Porwała ich w przepaść lawina śnieżna.

★ "Wierchowny Sowiet" wrócił się do parlamentu angielskiego i do kongresu amerykańskiego z żądaniem: zabrońcie swoim rządcom u-rządzenia prób z bombami wodorowymi. Odpowiedź przyszła krótka: nie wtrą-cajcie się do naszych spraw!

★ Koniec biurokracji? Wier-chowny Sowiet uchwalił, a razej zatwierdził plan rzą-dowy: zlikwidować 200 tysie-cy stanowisk rządowych! Po-sać tych urzędników do re-zelnej roboty! To samo w Polsce zrobił już pół roku te-mu Gomułka. Czyżby się raz

na 40 lat Moskwa czego nau-czyła od Polski?

★ I Nasser wygrał! Towa-rzystwo "Użytkowników Kana-łu Sueskiego" chciało prze-prowadzić bojkot Kanału, ale że to nie szło, więc oświad-czone, że każdy rząd może zrobić jak zechce i pozwolić, albo nie pozwolić swym kom-paniom okrętowym używać Kanału do przejazdów.

BRACIE RODAKU!
Przyjeżdżając do Kurytyby nie zapomnij zwiędzić

Joalheria Principe
de
JOSÉ MACHOSKY - JUCA
Prócz biuterii i zegarków właściciel jest specjalistą w naprawie zegarów elektrycz-nych i velocymetrów.
Wykonanie gwarantowane
Traw. ALFREDO BUFEM, 80
Mówi się po polsku
CURITIBA - PARANA

Okazja - Guabirotuba

Na sprzedaż lot 11 x 78 m o dwóch frontach suchy, świa-ty elektryczne, omnibus, 4 km od Praça Tiradentes. Cena Cr\$ 37.000,00; wpiata i spłata na bardzo dogodnych warun-kach. Informacje: Rua Presidente Abranches nr 184, ponto final da Rua 15, jedna kwadra wyżej.

LUD
Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, C.M.
Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Telefon 1493

★
Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir a:
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:
★

REDAÇÃO DO "LUD"
Caixa Postal 155
CURITIBA - PARANA

★
PRENUMERATA ROCZNA
★

w Brazylii i w innych krajach amerykańskich ... Cr\$ 150,00
Dla innych krajów ... Cr\$ 250,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 300,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Florekcio Cr\$ 3,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre ... Cr\$ 5,00

★
"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:
SAO PAULO: w kiosku gazetonowym naprzeciw Główniej-Pocz-ty (Ap. São João).
W kiosku gazetonowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagudo Prin-ci-pal), przy wejściu do Parku.
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3

Gr\$ 37.500,00 na pomoc Repatriantom w Polsce

Dnia 8 b.m. przez PKO (Pocztowa Kasa Oszczędności, oddział kurytybski) została wysłana pod adresem Sekretariatu Prymasa Polski w Warszawie, kwota Cr\$ 37.500,00 w wspomnienie repatriantów polskich; na ową kwotę składają się ofiary od następujących osób:

1) P. Edward Czuprowski z Monte Alegre	Cr\$ 10.000,00
2) N.N. z Orleansu	6.000,00
3) Parafia Rio Azul (zeb. Ks. prob. Salanczyk)	4.051,00
4) Wiel. Siostry Miłosierdzia z Kurytyby (do dyspozycji J. E. Ks. Kardynała Prymasa)	4.000,00
5) Mafra (zebrał P. Marcin Staszczyn)	1.500,00
6) P. Jan Ul (Kurytyba - Agua Verde)	700,00
7) Różni (przez Redakcję LUDU lub w Kancelarii Duszpasterstwa)	11.249,00
Razem	Cr\$ 37.500,00

Kwota ta odpowiada w złotych około 50.000,00; jest to już druga wysyłka pomocy, a wkrótce winna nastąpić trzecia. **RODACY! MIESIĄC MAJ, ROCZNICA KONSTITUCJI TRZECIEGO MAJA, WINNA ZAZNACZYĆ SIĘ W CZYNIE MIŁOSIERDZIA! KAŻDY RODAK, KAŻDE OSIEDLE, KAŻDA KOLONIA WINNA WSPOMÓC RODAKÓW ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W NĘDZY I NIESZCZĘŚCIU. SKŁADKA TRWA NADAL I TO W TEMPIE ZYWYSZYM I OFIARNIEJSZYM!**

KS. JAN PAŁKA, C.M.
Duszpasterz Polaków w Kurytybie

Sociedade Benef. e Recr. "União" (DAWNY ZWIĄZEK POLSKI) RUA CARLOS DE CARVALHO, 601

W niedzielę, dnia 19 b.m., o godz. 20 (8 wieczorem), będą wyświetlane polskie filmy dźwiękowe - "Przygoda na Mar-jensztacie" (kolorowy), reportaż i dodatek.
Wstęp bezpłatny. Czysty dochód z dobrowolnych datków przeznaczony na pomoc dla repatriantów polskich z Rosji.

Sociedade Benef. e Recr. "União" (DAWNY ZWIĄZEK POLSKI) RUA CARLOS DE CARVALHO, 601

Zarząd Towarzystwa "Sociedade Beneficente e Recrea-tiva União" zaprasza swych Szanownych Członków wraz z Rodzinami na wielki doroczny bal w rocznicę założenia To-warzystwa, tj. w najbliższą sobotę, dnia 18 maja.
Podczas balu będzie przygrywała wyborowa orkiestra. Uprzejmie prosimy Szanownych Członków o przyniesie-nie swych legitymacji członkowskich, celem otrzymania pra-wa wstępu na bal.
Stoliki można zamawiać w gmaohu Towarzystwa.

S. + P. Barbara Dudek

Zaopatrzona Sakramentami świętymi zasnęła w Panu w 79 roku życia dnia 24 lutego bieżącego roku po dłuższej chorobie.
S. p. Barbara urodziła się i spędziła całe życie w Tomaszu Koelhu (Paraná). Pogrzeb miała piękny, bo wzięło w nim udział wielu krewnych i znajomych z ca-łej parafii. Po nabożeństwie w kościele św. Michała odprowadzono Jej śmiertelne szczątki na miejscowy cmentarz.
Staraniem jej zięcia Stefana Wilezka zostały od-prawione za spokój Jej duszy Msze Gregoriańskie w kaplicy Seminarium Św. Wincentego w Araukarii.
Niech odpoczywa w pokoju!

RODZINA

OFIARY NA REEMIGRANTÓW

Ks. Wizytator Stanisław Piasecki - Cr\$ 1.000,00;
Ks. Jan Pałka - Cr\$ 500,00; Parafia Agua Branca - zebrał Ks. Prob. Jan Zygmunt - Cr\$ 500,00; P. Maria Wiehert z Kurytyby - Cr\$ 250,00. Zbiórka na Mszy św. w Catanduwie 5.V.57 - Cr\$ 500,00. Zbiórka przepro-wadzona przez Przew. Ks. Zygmunta Gdańca z Campo Novo - Cr\$ 1.000,00. Pan Mieczysław Lula-Lublański z São Paulo Cr\$ 100,00. Pan Feliks Kieszkowski z Rio Claro do Sul - Cr\$ 50,00. Pan Józef Ratajczyk z Kurytyby - Cr\$ 200,00.
Polacy z Criciuma - Linha Batista na Reemigran-tów Cr\$ 2.900,00.
Na listę Pana Władysława Dembowskiego złożyły następujące osoby: Po Cr\$ 200,00: Władysław Dembow-ski. Po Cr\$ 100,00: Franciszek Milak, Władysław Bocianowski, Ignacy Stachowski, Maria Kanarek Dembow-ska, Stanisław Strażkowski, Józef Maciejewski. Po Cr\$ 70,00: Jakub Nowak, Józef Budny. Po Cr\$ 50,00: Fran-ciszek Rajczyk, Piotr Nowak. Po Cr\$ 40,00: Kazimierz Milak.

Na listę Pana Leonarda Białeckiego złożyli: Po Cr\$ 220,00: Władysław Białeckii. Po Cr\$ 200,00: Józef Tybinkowski, Kazimierz Porczycki, Edmund Furmański. Po Cr\$ 100,00: Jan Milak, Wicenty Milak, Jan Milak, Syn, Kazimierz Dembowski, Jan Studziński, Ignacy Furmański. Po Cr\$ 50,00: Tadeusz Machoński, Kazimierz Furmański, Antoni Rzakki, Kazimierz Kanachoski, Ju-lian Gajdziński, Jan Galant. Po Cr\$ 40,00: Gabriel Bar-tosiak. Po Cr\$ 20,00: Antoni Trzesniak, Jan Seinger.

Na listę Pana Franciszka Grzesiuka z Silva Jardim (R.G.S.), złożyli następujące osoby: Po Cr\$ 1.000,00: Franciszek Grzesiuk, Dominika Weyman, Stanisław Grzesiuk, Kazimierz Kuźbik. Po Cr\$ 100,00: Julia Kuź-bik, Antoni Pawłowski, Antoni Kurylo. Po Cr\$ 50,00: Ma-rianna Simbida, Tadeusz Wonsik, Jan Kapron. Po Cr\$ 25,00: Jakub Odorczyk, Alojzy Szymwelski. Po Cr\$ 20,00: Marcin Simbida, Antoni Czyza, Julian Kapron, Stefan Mil, Franciszek Stolarski. Po Cr\$ 10,00: Piotr Marciniak, Antoni Nieszczur, Ignacy Grómski. Cr\$ 90,00 - O-fiarodawcy Bezimienni. Razem Cr\$ 4.720,00.

NA SEMINARIUM ŚW. WINCENTEGO
Pan Mieczysław Lula-Lublański z São Paulo - Cr\$ 100,00. Pan Franciszek Kozłowski z Rio Claro do Sul - Cr\$ 100,00.

NA FUNDUSZ LUDU
Pan Bernard Stefanowicz z São Paulo - Cr\$ 200,00; Pan Robert Landowski - Cr\$ 20,00; Pan Józef Gra-bias z Afonso Pena - Cr\$ 100,00.
Szanownym Ofiarodawcom - Bóg Zapłać!

ŚWIĘCONKA

Pięknie i uroczysto obchodzi-łmy kiedyś Święconkę w Pol-sce. Dniaś chociaż znajdujemy się tysiące km. od ziemi-Matki rodzinnej, chociaż dzieła nas morza i lądy, to jednak staramy się zachować te dawne nasze obyczaje i tradycje. Staramy się by tym sposobem przypom-nieć sobie te czasy, kiedy znaj-dowaliśmy się w domu i między swymi.

Tu na Obczyźnie, nie zawsze możemy obchodzić te wszystkie uroczystości jak niedgdy w Pol-sce. Ale pomimo to staramy się, chociaż skromnie zbliżyć się jak najwięcej do obchodzonych kie-tych w Kraju.

Taką miłą i przyjemną chwilkę mieliśmy okazję 28-go kwietnia spędzić w Stowarzyszenie Dobr. Kulturalnym Polaków w Bra-zylii.

W grupie zebranych znajdo-wał się również Ks. Rektor St. Cebula, który poświęcił dary boże i poprosił wszystkich ze-branych o odpowiadanie pieśni wielkanocnej "Wesoły nam dzień dzień nastał".

Po odpiewaniu tej pieśni, Ks. Rektor Cebula przemówił parę słów w których podziękował bardzo się radując że może swych rodaków powitać w tak licznie zebranej grupie, jak i przy tak bogato wypełnionych stołach.

— Ciesze się — ciągnął dalej Ks. Rektor — że mamy okazję pogodzić się razem chociaż znaj-dujemy się tak daleko od swej Ojczyzny. Ale smutno mi się robi na sercu, kiedy przypominę sobie nasz kraj i naszych braci, którzy w nim żyją. Smutno mi w sercu kiedy myślę o nich, że może nie mogą sobie pozwolić na spędzenie tego dnia bogato, jak my tutaj. Że może nieraz ciężko im dostać kałóżka chle-ba dla swych dzieci. Ale jednak wierze, a nawet mam pewną na-dzieję, że czasy te się zmienią, że będziemy mogli kiedyś razem z nimi spędzić to Święcone przy tak bogatym stole, jak mi dzia-łają, ale już w naprawdę wolnej i niezależnej Ojczyźnie.

Następnie Pan prezes Stow.

GO SŁYCHAĆ W CATANDUVA?
(PARANA)
Nasza zaściankowa kolonia przeżyła dzień 5 maja w na-stroju patriotycznym i religijnym. Odpowiadając na zew Je-go Eminencji Ks. Prymasa Pol-ski polczyliśmy rocznicę Kon-stitucji Trzeciego Maja z odno-wieniem Ślubów Narodu Pol-skiego. — I tak: najpierw kro-czyła wraz z Dziećmi Marii ze szkoły Krucjata, ze śpiewem na ustach i z chorągiewkami w re-ku, a nad tym pochodem po-wiewały rozwinięte sztandary. W kościele wygłosił nasz Ks. Proboszcz okolicznościowe kaza-nie o znaczeniu Ślubów Króla Jana Kazimierza i o dziełowym posłannictwie mesjanistycznym Polski, tej która sobie zaślubiła na nazwę "Polonia semper fi-delis".

Po sumie i po majowej odpra-wionej przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej przy-branym pięknie w kwiaty i w barwy narodowe i w złościły napis "KROŁOWO POLSKI RATUJ NAS (to zasługa Sióstr!) przy blasku jarzących się świec wierni zaopatrzni" w kartki z tekstem ślubowania naprzemian z Księdzem Proboszczem grom-kiem głosem ponowili ślubowanie i modlitwę na 300 rocznicę O-brony Jasnej Góry.

Na zakończenie Ks. Proboszcz zaintonował "Boże coś Polskę". Serdeczne błaganie płynęły z rozmodlonych serc ku niebu, że szczerą otuchą iż Królowa Ko-rony Polskiej przyjęła je la-skawie.

Z kościoła udano się do sali Domu Parafialnego. Na druga część obchodu złożyły się wie-rsze i deklaracje działwy, wy-konane pięknie w języku ojczy-stym. Ks. Proboszcz wygłosił przemówienie o Konstytucji Trzecio-Majowej i o jej znacze-niu, o tym, że z tej Konstytucji cały nasz naród ma prawo się chubić, ale ma też obowią-zek godnie odpowiedzieć. Zu-chowić też konstytucji. Za-chęcił do pielęgnowania — obok języka brazylijskiego — także języka naszych ojców, bo język, jak powiedział poeta Cyprian Kamil Norwid, jest w naszym życiu tym, czym jest krew w or-ganizmie. Zalecił też pielegno-wanie zwyciężonych narodowych takich jak oplatek i Święconka.

Dzieki zapobiegliwości wciąż ruchliwej Siostry Gabrieli, po-chodzącej ze "starego Kraju" mogli parafianie zobaczyć piek-nie słuchowisko "Obranie Marii Królowy Polski" według układu Sienkiewicz i Wrapińskiego. Coś podobnego widzieliśa Catan-duwa po raz pierwszy! Jak nas było stać, urządziliśmy te uroczystości, by ten wielki dzień po-został jasnym w sercuu tych dni starych i jednostajnych, by wspomnienie Konstytucji i Ślu-bów Jana Kazimierza zbliżyło nas do narodu walczącego o wolność i o sprawiedliwość.

Jeszcze jeden niby drobiazg, ale piękny drobiazg. Nasza dła-twa jest codziennie na majówce, a do kościoła wchodzi niosąc przed oltarz Matki Boskiej Niepokal-nej bukiet kwiatów, a przy tym śpiewa na przemian, raz po polsku, raz po brazylijsku pieśni maryjne. Piękny, dobre przy-gotowany śpiew dzieci pod kie-runkiem Siostry Przełożonej u-nosi serca wszystkich ku niebu! Pięknie to bardzo i rzewne. Śpiewamy jak najwięcej i śpiewamy pięknie. Niech mi-łanie z obiegą nawskroś mynie i brzydkie powiedzenie "Śpiewa bo se krapnął dobrze!". Śpiew o-sadza trudy życia, łagodni cier-pienia i udręki.

Wybrani w niebie śpiewają i znajdują w tym niewymowne szczęście.

EUGENIUSZ SUMYK

Święcone w Tow. Kościuszki
Ubiegłej soboty, dnia 11 maja wieczorem, odbyła się w To-warzystwie Im Tadeusza Kościuszki (Sociedade Ben. Op. União e Paz) tradycyjna Święconka w sali Towarzystwa przy ul. Eba-no Pereira.

Krótkie przemówienie o zwy-czaju święcenia pokarmów wie-lkanocnych wygłosił Duszpasterz Polaków w Kurytybie, Przew. Ks. Superior Jan Pałka i po-wieścił pokarmy. Zebrani goście złożyli sobie wzajemne życzenia dzieląc się, jak polski zwyczaj każe, święconym jądkiem. Przy herbatce z przekąskami mi-łymi płynął czas.

Towarzystwo przedstawiło pa-bliczności świeżo zorganizowaną sekcję młodzieżową, która sobie przybrała potęcką nazwę "Grémio Rosa de Maio", czyli po na-rzemu "Kółko Róży Majejowej". Zjemy temu Kółku, żeby się rozwijało z młodzieżą za-palem!

Na zakończenie odbyła się to-warzyska zabawa.

UCZESTNIK

DR. MARIAN SEYDA

MOSKWA KUSI NIEMCÓW I RÓWNOCZEŚNIE IM GROZI

Dwanaście już lat szczęśliwie (czytaj: nieszczęśliwie) trwa powojenna, "pokojowa" porządkowanie stosunków w Europie środkowo-wschodniej po krótkotrwałym, bezmyślnym przez mocarstwa anglosaskie wpuśczeniu armii czerwonych, a tym samym i politycznego władania Moskwą po Łabę. Jak to "porządkowanie" wygląda po stronie rządu sowieckiego, wszystkim nam dobrze wiadomo, i nie mniej wszyscy wiemy, jak na to pozabawione są wpływy rządu zachodniego. Ale od dwunastu lat toczy się ponadto zmaganie się Wschodu ze Zachodem o możliwość wkrócenia panowania imperium sowieckiego jeszcze poza Łabę do Niemiec Zachodnich i w ogóle do Europy zachodniej, jako "odskocznicy do obu Ameryk".

W tej tak zwanej zimnej wojnie upór rządu sowieckiego jest nieugięty, pomysłowość jego nieograniczona, rzecz inna, czy skuteczna. Polityka sowiecka dochodzi w tej mierze do posunięć tak różnorodnych, że nieraz skrajnie sobie przeciwnych. Weźmy na przykład stosunek jej do rządu sowieckiej Republiki Zachodniej. Niedawno Moskwa straszyla go bezwzględny groźbami, by go zniechęcić; nie wiele upłynęło czasu, a i Kanclerz Adenauer otrzymał od marszałka Bułganina polityczny list miłotny, zapraszający go, jak gdyby nigdy nic, do przyjaznych rokowań gospodarczych i nie tylko gospodarczych "dla dobra obu narodów".

KUSZENIE "DUCHEM RAPALLA"

Na tym jednak nie koniec. Radio moskiewskie wystąpiło z gorącym apelem do kanclerza, by wszedł na tory ówczesnego swego poprzednika Rathenaua, który właśnie okragło 35 lat temu uścił dłoń, wyciągniętą do niego przez sowieckiego ministra spraw zagranicznych Czerwina najpierw w Genewie, a następnie w Rapallo.

W Genewie odbywały się wówczas rokowania delegacji państw zwyciężonych z delegacją niemiecką w sprawie należenia na Rzeszę Niemiecką ciężarów reparacyjnych w następstwie jej przegranej wojny.

W toku tych rokowań uciążliwych Czerwina poza plecami aliantów zaproponował Rathenauowi układ separatywny, na mocy którego Związek sowiecki zrezygnował z niemieckich reparacji wojennych, i oba kraje łącząc się wzajemnie przyjaźnią postanowili zawrzeć rozległą umowę handlową. Układ separatywny został podpisany w Rapallo w kwietniu roku 1922 i zaraz otworzono ambasady w obu stolicach.

W dniach 9, 10 i 11 kwietnia b. r. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu t. zw. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL), które po zlikwidowaniu przez reżim komunistyczny Polskiego Stronnictwa Ludowego uważa się za polityczną reprezentację wsi polskiej.

W skład tego Komitetu, częściowo zreorganizowanego po wypadkach październikowych w 1956 roku wchodzi 79 członków i 21 zastępców. W czterech kolejnych numerach "Zielonego Sztandaru" (14, 17, 24 i 28 kwietnia b. r.), który wydawany jest dwa razy w tygodniu w Warszawie i jak wiadomo jest naczelnym organem ZSL-owców, zamieszczone zostały przemówienia prezesa NK ZSL, S. Ignacego, wiceprezesa C. Wycecha oraz fragmenty dyskusji i uchwały.

Treść i ton tych przemówień, a zwłaszcza S. Ignacego, jednego z wicepremierów w rządzie Cyrankiewicza, różni się od podobnych wystąpień ZSL-owców w ubiegłym okresie.

Jednym bowiem z głównych tematów, który obszerne dyskusowano była sprawa "poszanowania zasady pełnej samodzielności" ZSL w jego działalności na wsi.

"Musimy — powiedział Ignar — sprawy te postawić

W kilka dni po apelu radia moskiewskiego wystąpiła w tym samym sensie wydawana przez ambasadę sowiecką w Bonn w języku niemieckim publikacja pod tytułem "Związek sowiecki dzisiaj". W artykule zasadniczym podnosi ona, że "duch Rapalla" winien unosić się nad niemiecko-sowieckimi rokowaniami handlowymi, że stosunki między Związkiem sowieckim a Niemiecką Republiką Związkową mogą doznać normalizacji tylko, "jeżeli z obu stron objawi się dobra wola".

Artykuł zapewnia, że przyjazne stosunki między Bonn a Moskwą nie będą od Niemieckiej Republiki Związkowej wymagały bynajmniej zaniechania jej związków z zagranicą.

Wbrew temu kilka dni przedtem Bułganin w liście do premiera brytyjskiego Mac Millana nakłaniał go do neutralizowania Niemieckiej Republiki Związkowej i spowodowania zerwania przez nią związków z Wspólnotą Północno-Atlantycką.

Z powodu zasadniczej sprzeczności między stanowiskiem zajętym przez organ ambasady sowieckiej w Bonn, a postulatami Bułganina w liście do Mac Millana kanclerz odbył w obecności ministra spraw zagranicznych Brentana rozmowę z ambasadorem sowieckim w Bonn Smirnowem, od którego jednak nie otrzymał wyjaśnienia sprzeczności.

GROZENIE "CMENTARZYSKIM"

Przeciwnie, na dwa dni przed zacytowanymi się w Bonn obradami 15 ministrów spraw zagranicznych krajów, zrządzonych we Wspólnocie Północno-Atlantyckiej, sowiecki minister spraw zagranicznych Gromyko przesłał rządowi zachodnio-niemieckiemu notę, w której "nie groził, ale stwierdzał stan faktyczny", że jeżeli Niemiecka Republika Związkowa zaopatrzy swoje wojsko w broń atomową, będzie w razie wojny atomowej zamieniona w "cementaryszko". Tak zwane "faktyczne bronie atomowe" posiadają zdaniem noty tę samą siłę niszczytelności, co bomby rzucone na Hiroszimę i Nagasaki. Związek sowiecki — podnosił Gromyko — popiera wszelkie wschodnio-niemieckie rządy Republiki Demokratycznej, by obie części Niemiec w uzbudzeniu swych sił wojskowych zrezygnowały z broni atomowych, a rząd sowiecki gotów jest zawrzeć z mocarstwami zachodnimi układ w tym sensie, by na ziemi niemieckiej nie było żadnych składnic broni atomowych. Ponadto nota sowiecka protestowała przeciwko zachodnio-europejskiemu wspólnemu

rynkiowi i wspólnocie atomowej dla celów pokoju Zachodu, zarzucając im pogłębienie przedziału między Zachodem a Wschodem i przeciwności rokowania.

Kanclerz Adenauer w krótkim, dość szorstkim liście do ambasadora Smirnowa stwierdził, że już w rozmowie z nim sprzed kilku dni poinformował go, że armia niemiecka nie ma i nie pragnie mieć broni atomowych, że rząd niemiecki uważa za niepożądane, by kraje, które dotąd broni atomowych nie mają, zostały w nie zaangażowane, i że rząd niemiecki uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, by doszło do ogólnego zbrojenia atomowego.

Nie ulega wątpliwości, że rząd niemiecki wycofał się z niedawnego jeszcze swego stanowiska w sprawie broni atomowych. Stało się to pod wpływem antyatomowej demonstracji niemieckich uczonych atomowych i ze względu na sytuację wewnętrzną polityczną w obliczu niedalekich wyborów.

Nota zaś ministra Brentana do rządu sowieckiego odrzuca jego protest przeciwko zachodnio-europejskiemu wspólnemu rynkowi i wspólnocie atomowej dla celów pokojowych Zarządu.

NIEMIECKIE STANOWISKO POLITYCZNE

Jeżeli chodzi o niemieckie merytoryczne stanowisko polityczne, Adenauer oświadczył się na konferencji prasowej, za znany plan Eдена, by dokonane zostało zjednoczenie Niemiec z militarnie słabo obsadzonym pasem między Łabą a Odrą i Nisą Łużycką, natomiast odrzucił projekt lidera opozycji brytyjskiej Gaitskella, by stworzono wielki obszar neutralizowany, obejmujący całe Niemcy, Polskę, Czechosłowację i Węgry z międzynarodową gwarancją wielkich mocarstw.

Zdaniem kanclerza mocarstwa te nie zgodzą się na gwarantowanie tak wielkiego obszaru, stanowiącego jak gdyby niezbędny próżnię, a rząd niemiecki nie zamierza zgodzić się na zerwanie Niemieckiej Republiki Związkowej ze Zachodem.

Bez oparcia o Zachód, a szczególnie o Stany Zjednoczone, Niemiecka Republika Związkowa nie przedstawia oczywiście obecnie jeszcze siły, która zdolaby się oprzeć presji Związku sowieckiego; ale ze swej strony nie czyni ona nic, żeby ostatecznym uznamieniem granicy polsko-niemieckiej ułatwić dojście do zjednoczenia Niemiec między Renem a Odrą i doprowadzić do odprężenia między Wschodem a Zachodem.

Dr. Marian Seyda



WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

★ CHIŃSKIE WĘGRY? — Rosja zmasakrowała Węgry. Chiny — masakrują Tybet. Tybet jest to kraj pomiędzy Chinami, Rosją a Indiami. Dziwny kraj, płaski, ale bardzo wysoki, zimny. Mieszkańcy Tybetu mówią swoim językiem, ale od dawnego czasu podlegają Chinom. Czerwoni władcy Chin zawołali Tybet i zaczęli powoli wprowadzać tam swoje porządki, a co najgorsze dla ludności tybetańskiej: skonfiskowali wiele ziem, żeby ją oddać chińskim kolonistom.

Oburzeni tybetańczycy — podobno wszyscy — porwali się do gwałtownej partyzantki przeciw czerwonym władcom. W ubiegłym tygodniu radio donosiło, że rząd pekiński wypowiedział mieszkancom Tybetu taką samą wojnę, jaką Rosjanie wypowiedzieli w ubiegłym roku Węgrom. Zajęli stolicę Tybetu Lhasę, okupowali pałac "Dalaj-Lamy", którego aresztowali i wywieźli, samoloty bombardują osady.

I ci "pokojowi prorocy" w skórach wesolego Mao Dzetunga i gładkiego Czo En-laja będą głosić światu, że praca dla dobra i pokoju całego świata!

★ O CO SIĘ BIJE HONDURAS Z NICARAGUĄ? — Granicę między tymi krajami, sporną od wielu lat wykreślił w roku 1908 ostatni król hiszpański Alfons XIII, zaproszony wtedy na rozjemcę. Granica ta nie przypadła do gustu Hondurasowi, ale wojny nie było. Przyczyną ostatnich walk były dwie: Nicaragua jest obrabiana, że Honduras nie przysłał delegata na objęcie władzy przez młodego Somozę, jako prezydenta. Drugi powód ważniejszy: Amerykanie szukali i podobno znaleźli naftę na terenie spornego terytorium!

★ WIELKIE REFORMY W ROSJI SOWIECKIEJ. — Nikita Chruszczow przedstawił wielki plan decentralizacji dla przemysłu sowieckiego. Plan ten był w ostatnich tygodniach omawiany szczegółowo na wiecach w całej Rosji i podobno ludność wyraziła swe zdanie we wszystkich omawianych sprawach dotyczących tego planu. Przemysłem mogłoby się w tym roku planu kierować rady regionalne i porozumiewać się z Kremlem. Plan ten, przedłożony obecnie parlamentowi sowieckiemu do uchwalenia, byłby bardzo wielkim i pożądanym krokiem dla demokratyzacji całej Rosji sowieckiej. Jak dotąd cały przemysł był kierowany z góry i prawie nigdy nie liczył się z potrzebami, wymogami i trudnościami poszczególnych okolic. Moskwa dyktowała co która fabryka miała wykonywać i jak

wykonywać, a że nie wszędzie się wszystko dało zrobić, więc bałaganiarstwo rosło z roku na rok. Biurokracja zabijała życie gospodarcze.

★ RAKIETY KIEROWANE DLA FORMOZY. — Komenda wojsk amerykańskich dostarcza już nacjonalistom chińskim na Formozie (zwanej też Tajwan) rakiet kierowanych typu "matador" — o zasięgu około 1000 kilometrów. Wyrucone z Formozy mogą dolecieć aż do Szanghaju, największego miasta w Chinach, oraz do wielu innych miast pobrzeżnych w promieniu 800 km w głąb lądu.

Jest to odpowiedź Ameryki na nowe pogroźki Pekinu. Mao Dze-tung zapowiedział w czasie parady pierwszomajowej, że jego rząd wnet wywoła Formozę.

★ W SYRII WYGRALI LEWICOWCY. — Gazety antykomunistyczne oskarżają o mieszanie się do wewnętrznych spraw Syrii.

★ HUSSEIN, FAISAL, Ibn Saud oraz prezydent Libanu Chamoun spotkali się w najbliższej przyszłości, by odbyć konferencję o przyszłej współpracy tych czterech państw arabskich. Łączy ich niechęć do komunizmu podczas gdy Egipt i Syria są gotowe do daleko posuniętej współpracy z Moskwą. Nasser jest teraz osamotniony, bo wiele krajów arabskich nie chce iść na pasku Rosji i sprzeciwia się polityce Egiptu.

★ PREMIER ANGIELSKI Mac Millan przybył do Niemiec na rozmowy z Adenauerem. Adenauer radzi Anglii nie spieszyć się z uzbudzeniem atomowym i z wycofaniem swych wojsk z Niemiec. To można będzie zrobić — zdaniem Adenauera — dopiero wtedy, gdy Armia niemiecka będzie silniejsza.

★ FASZYZM I NAZIZM PODNOSI GŁOWE? — W dwunastą rocznicę śmierci Mussoliniego dzienniki włoskie zamieściły jego fotografie, odbyły się nabożeństwa za spokój jego duszy. Ale równocześnie podnieśli głowę młodsi neo-faszysty! W Niemczech nieznani sprawcy zniszczyli i zbezczeszczyli groby żydowskie (Balzgitter, Luebeck) i wymalowali w wielu miejscach swastyki hitlerowskie.

★ PREZYDENT FRANCJI ożył w tych dniach podróż do Rzymu na zaproszenie prezydenta Italii, Gronchi'ego. W czasie pobytu w Rzymie odwiedził prezydent Papieża. Będzie to audyencja zgola historyczna: ostatni raz był prezydent Francji u Papieża w roku 1904, całe 53 lata temu. Francja katolicka miała przez tyle lat rzady "antyklerykalne". Teraz już i we Francji antyklerykalizm wyszedł z mody. Pokutuje jeszcze tu i ówdzie jako "zabytek przeszłości", chociaż niektórym ludziom wydaje się, że to jest "postęp".

★ POŻAR LASÓW W KANADZIE I W USA. — Istny pech! Z różnych powodów w różnych okęgach pała się lasy na przestrzeni setek kilometrów kwadratowych w Kanadzie i w Ameryce. Jednym z powodów wzięcia się do lasu, który się rozbił w lesie. Kilka pożarów wzięliście nieostrożni myśliwi i rybacy, a co najmniej dwa pożary w stanie New Jersey przypisuje policja podpalaczom.

★ "POWIETRZNE SZOSY" (SKY-WAYS). — Lata teraz tych samolotów, że we mgle lub w nocy o zderzenie nie trudno. Amerykańskie władze wyznaczyły więc dla ruchu na dalekie przestrzenie 12 szlaków, obsługiwanych przez radar i różne sygnały, na których latać będą tylko samoloty długodystansowe.

★ SKARB MUSSOLINOWEGO. — W czasie procesu o skarb Mussoliniego stwierdzono, że komuniści zamordowali w roku 1945 conajmniej dwie osoby, które wzięły za duzo kto się tym skarbem obłowić.

★ DAG W JERUZOLIMIE. — Sekretarz Generalny O. N. Z. udał się do Izraela, aby z rządem Ben Guriona omówić sprawę Bliskiego Wschodu. Zydzi zarzucali mu, że za duzo sprzyja Nasserowi.

★ SYRIA I TURCJA. — Rząd Syrii wystosował protest przeciw manewrom woj-

skowym, które armia turecka odbyła nad granicę syryjską, w sam raz w czasie ostatniego kryzysu w Jordanii. Rząd turecki odpowiedział, że ma prawo kiedy chce odwywać manewry wojskowe na całym swoim terytorium.

★ PREZYDENTEM KO-LUMBII wybrany został przez Kongres (Izba Deputowanych i Senat) dotychczasowy prezydent-dyktator Rojas Pinilla, przeciw któremu burzy się cały kraj. Wybrali go prezydentem deputowani, których on sam wprowadził do Kongresu i których popierała wierzni mu oficerowie wojskowi. Pinilla jako prezydent wzbogacił się nadzwyczajnie, bo przyswoił wykupił wiele gospodarstw a za pieniądze państwowe ułatwił sobie transport (drogi budował tylko do swoich fazend!). Jest teraz znienawidzony przez wszystkich z wyjątkiem swoich ślepi oddanych i zapewne wystraszonych szlachciców.

Na jego wybór cały kraj zareagował strajkami i biernym oporem. Widząc to Rojas Pinilla — zrezygnował.

★ HENRYK SPAAK, dotychczasowy premier belgijski a nowy sekretarz Sojuszu Atlantyckiego zapowiada, że zrobi wszystko, by wzmocnić Sojusz nie tyle militarnie ale politycznie. Są bowiem między państwami należącymi do Sojuszu nieporozumienia a nawet ostrza nienawiści (Turcja boczy się na Grecję). Rozbrojenie — mówi Spaak — to piękna rzecz, ale rozbrojenie jednostronne jest niebezpieczne. Można się zgodzić tylko na rozbrojenie pewne i kontrolowane.

— Niebezpieczeństwo wojny wygląda na zagrożone, ale zawsze jest obawa, że albo wypadek albo szaleństwo jakiegoś nieporozumiałego człowieka może wywołać nową pozoję — powiada Spaak. Starać się trzeba o wykluczenie wszelkiej wojny, a nie tylko o rozbrojenie atomowe czy nie-atomowe.

Spaak zapowiedział, że Sojusznicy zrobią wszystko dla obrony cywilizacji chrześcijańskiej, której komunizm zagroza. A komunizm — to nie cywilizacja, to powrót do barbarzyństwa.

★ SPADŁ SAMOŁOT W HISZPANII. — Katastrofa zdarzyła się dnia 9 maja tuż koło Madrytu. Zginęło 31 podróżnych i 8 osób z załogi.

★ ROSJANIE SA OBLUDNI! — mówi przedstawiciel rządu angielskiego. Dlaczego? Bo oni już wypróbowali kilka bomb wodorowych a teraz robią krzyk na cały świat gdy Anglia robi przygotowania do pierwszej próby z bombą wodorową!

Co prawda, to prawda!

★ AUSTRALIALSKI MINISTER obrony narodowej wyjechał do Ameryki starając się tam uzyskać odpowiednią ilość najnowocześniejszej broni, samolotów i pocisków (rakiet) kierowanych na odległość. Pomimo silnych związków uczuciowych z "Matką Anglią" daleka Australia w sprawach obronnych liczy na siebie i na Amerykę. Kilka dni temu obchodzono w Australii 16 rocznicę bitwy morskiej na Morzu Koralowym. W bitwie tej flota amerykańska uratowała Australię przed najazdem japońskim.

★ STALINIŚCI W RZĄDZIE KADARA. Po otwarciu posiedzenia parlamentu węgierskiego zreorganizowany został rząd Kadara. Weszło do niego kilku czołowych komunistów: Rakosi, Gero i He-guedes. W czasie pierwszego posiedzenia parlamentu przeznaczył szef komitetu centralnego węgierskiej partii komunistycznej Istvan Dobi. Oskarżył on premiera Nagy, generała Maletera i kardynała Mindszenty o zdradę komunizmowi, nienawiść do Rosji sowieckiej oraz o dążności faszystowskie. Dobi powiedział, że sam Nagy doradził Mindszenty ucieczkę do ambasady amerykańskiej.

Nie mówiono jednak nic o możliwym procesie przeciw byłemu premierowi Nagy.

Powrót starego kata Węgier, Rakosiego oraz chytrego Piotra Gero (on to zawwał wojsko sowieckie do stumienia ruchu wołosłowiego) nie wróży Węgrom nic dobrego. Będą rządy twardej ręki.

NA WSI JESZCZE ŹLE! CHŁOPI TEŻ MAJĄ SWĘ PRAWA

Wyraźnie... Chłopi stanowią klasę ludu pracującego, która ma wyraźne żądania i dążności, aby być współgospodarzem kraju. Od dawna ruch ludowy wyrastał na tym podłożu, że chłopi nie tylko do widać i do głosu, ale także do rządzenia mają prawo i nadają się. Sadzę, że te dążności chłopskie są zdrowe i pożyteczne dla państwa...

W oderwaniu od chłopów choćbyśmy nie wem jak doskonale formuły wymyślił, nie wiele zbudujemy.

Zagadnienie "samodzielności" ZSL-u poruszył również C. Wycecha, obecny marszałek Sejmu.

"Uznaliśmy — powiedział on — przedmiotowo klasy robotniczej, ale równocześnie wypowiedzieliśmy się za samodzielnością Stronnictwa, odrzucając w ubiegłych latach narzuconą rolę transmisji do mas".

Na uwagę zastępuje zwłaszcza ta część przemówienia C. Wycecha, w której mówi on o zbyt powolnym wzmocnieniu szeregow ZSL po wypadkach październikowych. "W okresie od 1 listopada ub. r. przy-

było nam 19.989 członków". Widać więc z tego, że ZSL w dalszym ciągu ma słabe wpływy na wsi. Październikowe zapowiedzi zmian i głoszone przez ZSL-owców slogany nie wystarczają wsi.

Dotąd bowiem nie zmieniono wielu ustaw i zarządzeń z okresu ery staliniowskiej. Ustaw, dekretów i rozporządzeń — jak powiedział Wycecha — odnosi się tylko prawa własności jest ponad 120, a ponadto 1.500 zarządzeń i instrukcji. "W tej gorze przepisów nawet doświadczeni słabo się orientują".

Dotąd niezaintrowione jest 375.000 aktów nadania ziemi, 550.000 szacunków gospodarstw, 750.000 wpisów hipotecznych i ponad 850.000 rozliczeń.

Dotąd nie uregulowano stosunków własnościowych w ponad 8.000 rozwiązanych przez chłopów kolchozach. W związku z rozpadem tych kolchozów "prawie 200.000 rodzin chłopskich nie ma zupełnie lub w dostatecznej ilości budynków, zwierząt domowych i narzędzi rolniczych".

Jednocześnie rząd podwyższa ceny artykułów przemysłowych podczas gdy nie-współmierna "zwyzka na artykuły rolne nastąpiła dopiero w jesieni". Podwyższone ceny na nawozy o 30%, ceny na opłaty przy elektryfikacji o 75%, planuje się podwyżki opłat za usługi oraz dalszą podwyżkę za maszynę

i narzędzia rolnicze. Podwyżki te dać mają rządowi w 1957 r. ok. 4,2 miliarda złotych. (FEP).

"Astronomicznego bałaganiarstwa" pozostawionego po rządach przed-gomulskich nie da się usunąć w jednym dniu ani w jednym roku. Ludzie w Kraju dają sobie z tego sprawę. Dobrze, że się o tym pisze w gazetach partyjnych, jako że są to gazety mogące w Kraju wywierać wpływ na niezliczone polityki partyjnych, odpowiedzialnych (zwłaszcza po ostatnich wyborach, poprzedzonych wielkimi obietnicami!) za dalszy rozwój wsi polskiej.

Tu na emigracji można zgłosić tylko jedno wielkie zastrzeżenie, (nie po raz pierwszy!), a mianowicie to, że partia komunistyczna w Polsce przez całe lata grała sobie na wszystkie artykuły dziennikarskie, w których omawiano biedy i wady i nadzycia. "TRYBUNA LUDU" jeszcze za czasów berlińskiego i staliniemum potępiała niezliczone nadzycia ale dopiero walka na ulicach Poznania poruszyła tępych głowami i skamieniałymi sercami partyjnych władców!

I teraz może być to samo. Gomulka otrzymał od narodu do-wód zaufania, ale ten dowód będzie musiał nalezyć ocenić i spełnić warunki pod którymi naród posiadał głosować na niego i na jego listę.

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

CZWARTE NIEDZIELA PO WIELKIEJNOCY

Ewangelia św. zapisana u św. Jana w rozdziale 16



Onego czasu, rzekł Jezus uczniom swoim: Idę do Tego, który mnie posłał, a żaden z was nie pyta mnie: Dokąd idziesz? Ale żem wam to powiedział, smutek napelniał serca wasze. Ale ja prawdę wam mówię: Lepiej dla was, abym ja odszedł: bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie: a jeśli odejdę, posłę Go do was. A On gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sędzi. O grzechu mówię, że nie uwierzyli we mnie: o sprawiedliwości, że idę do Ojca, i że mnie już widzieć nie będziecie: a o sędzi, że książe tego świata już osądzony został. Jeszcze wiele miałbym wam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie, ale to tylko, co usłyszysz, opowie, i to, co przyjdzie ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, bo z mego weźmie, a wam opowie.

NIE KRADNIJ (Katechizm)

W ostatnich dniach obiegły Brazylię i całą Amerykę Południową wiadomości o fałszerzach pieniędzy. Dzień za dniem czytamy w gazetach i słyszymy od znajomych prawdziwe i fałszywe wieści o sprytnych oszustach, nabieraczach i wydrwi-groszach.

Strach pomyśleć, ile majątków, kamień, kont bankowych wyrosło na bezczelnym, nieraz przez całe życie uprawianym oszustwie! Od kupca, który oszukuje na wadze aż po międzynarodowych "hochsztaplerów" oszukujących na miliony, jak ów ostawiony "król zapafek" w Szwecji, który oszustwami zebrał (i stracił!) kilkanaście miliardów dolarów i przy którym się obłowiły "mniejsze rybak". Na Kruegera, króla zapafek przyszły chwile smutne i doprowadziły go do zbrodni samobójstwa. Na jego współników też. I wielu, wielu oszustów kończy pod kluczem.

A ci, którym się udaje przez całe życie? Tych spotkać po śmierci nie odwołana, nienukionna kara Boża. Bo kradzież jest nie tylko włamywanie się do cudzych domów i sprytnie wyłapywanie pieniędzy z kieszeni ludziom podróżującym w omnibusach. Kradzież jest każde bogacenie się ze szkoda drugiego. Czy to będzie sprzedawanie zepsutego towaru za

dobry, czy to będzie oszukiwanie przy grze w karty, czy to będzie sztuczne, spekulacyjne podbijanie cen, czy to będzie wystawianie czeków bez pokrycia, czy to będzie leniwa praca za którą się pobiera uczciwa zapłata — czy to będzie oszustwo nakryte przez policję, czy też skryte i tajne — to wszystko grzech w oczach Boga wszystko-widzącego! Grzech taki sam jak rabunek, jak dradzież — zabieranie cudzego mienia połączone z grzechem kłamstwa.

W dzisiejszych czasach wielu ludzi wymawia się i fałszuje swe własne sumienie mówiąc, że skoro "wszyscy tak robią, to i ja muszę!" Jest w tym usprawiedliwienie się jedno wielkie kłamstwo: nie wszyscy tak robią! Jest jeszcze wielu ludzi uczciwych, honorowych, ludzi którzy wola stracić niż nieuczciwie zarobić! I jest w takim usprawiedliwianiu się dużo złej woli. Ze inni robią źle, to już wystarczy żeby się uznać za niewinnego robiąc tak samo jak ci złośliwie i botry? Właśnie wtedy, gdy widzi się świat idzie na złe drogi powinniśmy sami zamykać drogę do zbrodni komu tylko możemy, a jeżeli nie zdołamy innych odstraszyć i zawstydzić, to sami uważajmy sobie za honor — lepiej biedować niż mieć ludzkie mienie na sumieniu! I lepiej dzieciom takie honorowe usposobienie przekazać — niż tysiącami nieuczciwych kruczejów i dolarów! Niejednemu człowiekowi chlubi się ojem, który mu nie zostawił milionów, ale mu za to dał wychowanie na człowieka uczciwego i jest mu za to wdzięczny do grobowej deski.

Inna rzecz, że kupiec handlujący z koniecznością z ludźmi niezbyt uczciwymi musi być bardzo czujny i bardzo sprytny. To nie grzech. Ale grzechem będzie wchodzenie w kompanię lotrzyków i robienie tak jak oni robią.

Niech nas Bóg od tego strzeże!

CLINICA DE OLHOS DR. MATHIAS PIECHNIK
MÉDICO OCULISTA
Dr. Mathias Piechnik Filho
Ex-assistente do Instituto Penido Burnier de Campinas
CLINICA E CIRURGIA OCULAR
Consultório: Rua Carlos de Carvalho, 136 — CURITIBA

DR. MARIO NIEWEGLOWSKI
CLINICA MÉDICA E GINECOLÓGICA
Cons.: Ed. Sta. Maria, Praça Zacarias, 36 — 9.º andar — Conj. 902.
HORARIO: — das 16,00 às 18,00. RESIDENCIA: — Rua Julia da Costa, 648. HORARIO: — das 13 às 15 horas.

Łatwo Zabrać - Trudno Oddać!

Ks. Biskup Adamski zażądał znowu zwrotu budynku kurii biskupiej w Katowicach, zabranego nieprawie parę lat temu i zamienionego na szkołę. W szkole tej uczy się obecnie 670 dzieci. W części budynku nie zajęтым przez szkołę — to znaczy na poddaszu i w suterrenach — miesi się również Małe Seminarium diecezjalne przygotowujące kandydatów do studiów teologicznych i liczące 110 uczniów. Pomieszczenie to jednak jest zupełnie nie wystarczające. Ks. Biskup zażądał oddania całego budynku gdyż "koniecznością żywotną dla diecezji jest istnienie zakładu, którego zadaniem jest kształcenie przyszłego kleru, siostr do ich pracy zawodowej, katechetów i katechetek oraz organistów i sekretarzy parafialnych".

stwa nie dadzą się usunąć... w ciągu trzech — czterech lat sprawa ta może być załatwiona z obopólnym zadowoleniem. Do tego czasu Kuria powinna uzbroić się w cierpliwość".

Wywody "Walki Młodych" mogą wyglądać dość racjonalnie wobec beznadziejnej sytuacji w budownictwie szkolnym.

Natomiast bezczelnością jest życzliwa rada, jakiej to pismo udzielił Biskupowi w sprawie sali gimnastycznej, będącej również własnością diecezji. Ks. Biskup Adamski zażądał by tymczasowo pozwoleń na wychowankom Małego Seminarium korzystania z tej sali. A propos tegoż zdania komunistyczny tygodnik pisze: "Jeśli można Jego Ekscelencji doradzić — przy odrobinie dobrej woli kłopot z salą gimnastyczną mógłby być łatwo rozwiązany: seminarium posiada piękna, ogromną kaplicę. Czy nie lepiej oddać ją na cele wychowania fizycznego? Na szczęście bardzo blisko jest katedra, wychowankowie mogą tam chodzić na modlitwy. Modli się zresztą można wszędzie, natomiast sportu uprawiać wszędzie nie można".

Trzeba naprawdę komunistycznego tupetu, radzić biskupowi, by zamienił kaplicę na salę gimnastyczną...

Nie wiadomo jakie stanowisko zajęły władze rządowe wobec żądania Biskupa. Natomiast tygodnik młodzieży komunistycznej "Walka Młodych" pisze:

"Nikt nie reaguje, że prawo jest po stronie Kurii. Gmach przy ulicy Wita Stwosza 17 jest jej własnością. I nikt nie chce go zatrzymać na zawsze. Jednakże Jego Ekscelencja powinien zrozumieć, że usunięcie szkół w wyznaczonym terminie jest niemożliwe... Sprzecznosci między interesami Kościoła a pań-

stwa nie dadzą się usunąć... w ciągu trzech — czterech lat sprawa ta może być załatwiona z obopólnym zadowoleniem. Do tego czasu Kuria powinna uzbroić się w cierpliwość".

Trzeba naprawdę komunistycznego tupetu, radzić biskupowi, by zamienił kaplicę na salę gimnastyczną...

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Reportaż z drutów kolczastych

W tygodniku społeczno-kulturalnym "Nowe Sygnały" (nr. 12-1957 r.) ukazał się reportaż o życiu ludzi "za drutami kolczastymi". Dziennikarz z Wrocławia, Jakub Opoczynski, zwiędział niedawno "Okrodek Pracy Wziętnów" w Jaroszewie na Dolnym Śląsku i podzielił się z czytelnikami wrażeniami, jakie odniósł z tego obozu pracy przymusowej. Reportaż ten ma niewątpliwie wagę dokumentu, gdyż po raz pierwszy pismo, kontrolowane przez komunistów umieszczając sprawozdanie swego dziennikarza przynajmniej, że komunistki stworzyli w Polsce obozy pracy przymusowej i że pomyślane one były jako narzędzia terroru wobec wziętnów politycznych: "Data budowy ośrodka w Jaroszewie — rok 1950 — dokładnie określa jego charakter. Był to bowiem rok zapowiadający szeroka akcja "oczyszczania państwa ludowego od wszelkiej reakcji". Ośrodek Pracy Wziętnów w Jaroszewie w przeciwieństwie do innych dołnośląskich obozów tego typu, zarębowany został wyłącznie dla wziętnów politycznych, czyli jak to mówią dla "elementów antypaństwowych".

"Lata 1951-53 — czytamy dalej w reportażu — to okres, w którym przybywali do obozu masowo chłopcy-kulacy i tak zwani "oporni" w dosta-

wach obowiązkowych. Po tym przybywali tu członkowie organizacji podziemnych i tacy, którzy usiłowali przekroczyć nielegalnie granicę". Dopiero od czasu "odwilży" — pisze Opoczynski — oboz w Jaroszewie stracił na znaczeniu". Spadła znacznie liczba osób w nim izolowanych: "Zamiast 1200 (stan z lata 1950), przebywa tu 256 osób". W obozie znajduje się księżka z wykazem wziętnów. Wynika z niej, że w obozie przeważają sprawiedliwi kryminaliści, ale wciąż wśród wziętnów są "przestępcy" polityczni, którzy odbywają tam kary m.in. za nielegalne przekroczenie granicy.

Wybór Jaroszewa jako miejsca na oboz podyktowany był tym, że do pracy ciężkiej w jaroszewskich odkrywkowych kopalniach gliny najlepiej się nadają wziętnowie. Również i załoga sąsiedzkich kopalń "Halina", "Edmund" i "Stanisław" miały załogi składające się wyłącznie z wziętnów.

Z opisu tego obozu okazuje się, że psy mają tu lepsze pomieszczenie niż ludzie. Ludzie przebywają w niskich, długich jak wał, strażackich barakach. Każdy barak miał pomieścić aż 220 wziętnów! (według regulaminu w ogólnej sali nie może być ich więcej niż 20). Obecnie barak mieści ich 120" (FEP).

Miliardowy Deficyt państwowych folwarków w Polsce

W piśmie "Zielony Sztandar", które jest organem t.zw. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, ukazał się artykuł p. Zygmunta Załęskiego, przewodniczącego Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Artykuł ten informuje o przebiegu rozwiązań komisyjnych. Wyjmujemy tu za godnienie Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR) i Państwowych Ośrodków Maszynowych (POM), które rzuca charakterystyczne światło na gospodarke tych państwowych przedsiębiorstw rolniczych.

"Przedmiotem głębokiej troski — pisze Z. Załęski — była sprawa gospodarki PGR, które obejmują około 2.600.000 ha i za rok 1956 przyniosły straty około 4 miliardy złotych, a na rok 1957 straty

przewidziane są w kwocie około 2 miliardy i 500 milionów. Należy dodać, że oprócz konieczności pokrycia tych deficytów przewidziane są jeszcze nakłady na inwestycje w kwocie dwa miliardy i 550 milionów złotych oraz na pomiar gruntów 27.000.000... "Komisja nie znalazła sposobów wyjścia z tych deficytów, gdyż nie jest to sprawa prosta..."

Tyle Zygmunta Załęski przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Dodajmy, że deficyt POM-ów w 1957 r. ustalony został na 370.000.000 złotych, co razem z PGR-owskimi daje w tym roku prawie trzy miliardy złotych deficytu, nie licząc nakładów inwestycyjnych, w samych PGR-ach sięgających prawie 2,6 miliarda (FEP)

Dopiero strajk robotników Złamał upór biurokracji

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi doszło w pierwszych dniach kwietnia b.r. do dwudniowego strajku. Zarząd powstał, jak informuje "Trybuna Ludu" z 13 i 17 kwietnia b.r. na tle "przewlekłego zatwierdzania" przez Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego - Północ i Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wysokości funduszu zakładowego za rok 1956 oraz sposobu jego podziału.

Ponad trzy miesiące, mimo licznych interwencji rady robotniczej, rady zakładowej, mimo poparcia przez Centralny Zarząd i braku formalnych zastrzeżeń w Ministerstwie — cała ta biurokracja nie mogła się zdobyć na załatwienie sprawy funduszu.

Dopiero drastyczny środek nacisku, strajk robotników zelektryzował władze centralne i zmusił je do wyjaśnienia na miejscu sporu oraz zażegnania konfliktu w ciągu dwóch dni.

Oczywiście "Trybuna Ludu" zali się, że w ciągu dwóch dni strajku — słowa tego pismo oczywiście stara się nie używać, mówiąc o "przerwaniu pracy" — straty ponieśli robotnicy w zarobkach na blisko 170.000 zł. oraz społeczeństwo na skutek nie wyprodukowania towarów na blisko 2 miliony złotych. Naturalnie winy władz centralnych pismo jakoś nie wymienia. A przecież, gdyby nie upór biurokracji nie byłoby tych wszystkich strat. (FEP)

Międzynarodowe targi w Poznaniu

W czerwcu br. odbywają się w Poznaniu XXVII Międzynarodowe Targi, w których udział biorą 32 państwa, m. in. również kraje zachodnie, oraz poraz pierwszy — Stany Zjednoczone.

Pawilon amerykański, którego projektantem jest architekt Aarnio z Nowego Yorku, montuje firma szwedzka. Urządzenie elektroniczne, telewizyjne i radiowe pawilonu amerykańskiego nadane zostaną z Francji. Największym wystawcą w Międzynarodowych Targach Poznańskich są Niemcy Zachodnie, które zajmują 6.500 metrów kwadratowych powierzchni, gdy np. Rosja Sowiecka zadawała się 3.800 m. kwadratowymi. Wielka Brytania znalazła się na drugim miejscu, zajmując teren 4.750 m. kw. przed Rosją Sowiecką i Francją, Stany

Zjednoczone zajmują pawilon o powierzchni 3.000 m. kw.

Stoisko Niemiec Zachodnich będzie przejęciem gospodarki tego kraju. Znajdują się tam ekspozycje przemysłu ciężkiego, maszyni budowlanej, maszyn do budowy dróg, obrabiarki do metali i drewna, dalej instrumenty chirurgiczne, maszyni dla przemysłu skórzanego i włókienniczego oraz krawieckie i kuźniarskie. Firma Deimler-Benz, wystawiająca indywidualnie, wystawia najnowsze modele swych samochodów.

Niemcy Wschodnie wystawiają przede wszystkim aparaty optyczne Zeissa z Jena, oraz wszelkiego rodzaju maszyny biurowe, do księgowania, pisania, automaty do liczenia, aparaty telewizyjne i radiowe.

Fabryka Kawy "TARUMĀ"

WŁAŚCICIEL: — BUENO & WOJCIK LTDA.
Rua Almirante Góncalves, 2061 — Kurytyba.
Najlepsze gatunki kawy parańskiej mielonej oraz palonej w ziarnach, po cenach konkurencyjnych. — Dostarcza się, na zamówienia, do domów.
ROBACZY! — Popierajcie polską firmę kawy "TARUMĀ".
Swoję do Swego!

PRACOWNIA MALARSKA
TADEUSZA WOJCIECHOWSKIEGO
W KURYTYBIE
Przy ulicy Padre Agostinho 2016 — Bigarinho, wykonuje malatury kościelne, sceniczne i t. p.
Listy kierować na adres T. Wojciechowski a/c Sr. José Oliveira Franco, — Rua Emiliano Perneta, 136.

To i Owo z Polski

W roku 1956 do Rady Państwa wpłynęło 114.739 skarg, w tym 55,3 procent stanowią skargi obywateli, a 44,7 procent zażalenia instytucji. Od obywateli wpłynęło w sprawach rolnych 17.689 skarg; w sprawach mieszkaniowych — 10.291, w sprawach podatkowych — 7.377, w sprawach zatrudnienia — 7.572, w sprawach rent i emerytur — 7.074, oświaty i lecznictwa — 1.231, wojskowych — 1.300, w innych sprawach — 11.222. Duża liczba skarg wpływa także do innych instytucji centralnych.

Jak podaje oficjalny komunikat w tegorocznym budżecie ministerstwa Zdrowia znalazły się znaczne sumy "na wyjazdy lekarzy polskich zagranicę w celach szkoleniowych". Przewidywane są wyjazdy nie tylko do Rosji Sowieckiej i Niemiec Wschodnich, ale także do krajów zachodniej Europy — Anglii, Francji, Szwecji a nawet i Stanów Zjednoczonych.

Wyjeżdżać mają lekarze takich specjalności, jak leczenie izotopami, biochemii, chirurgii. Okres szkolenia trwać ma od trzech miesięcy do jednego roku. Zapowiada się ponadto, że do Polski zapraszano będą wybitni specjaliści z różnych krajów.

W połowie kwietnia b.r. przybył do Warszawy światowy sławny szrypek amerykański — Jehudi Menuhin. Występ amerykańskiego skrzypka — pisze "Trybuna Ludu" (nr. 106-1957 r.) — spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, która zgromadziła mu gorącą owację. Na pierwszym recitalu w Warszawie miłym gestem ze strony artysty było zaproszenie tych spośród licznych słuchaczy, którzy nie uzyskali miejsc siedzących,

na estradę, gdzie usiedli na podium dla orkiestry.

Jehudi Menuhin, który bawił po raz pierwszy na gościnnych występach w Polsce, po sukcesach w Warszawie wystąpić ma w kilku innych większych miastach polskich.

Według danych "Trybuna Ludu" (nr. 106-1957 r.) w pierwszym kwartale b.r. wróciło do Polski ze Zw. Sowieckiego ponad 26.000 repatriantów i 220 z krajów zachodnich. W sumie wróciło ma w tym roku około 120.000 repatriantów, z tego w miastach osiedli się 80.000 osób. Repatrianci — rolnicy (ok. 40.000 osób) zostaną objęci akcją osiedleńczą. Rezerwy się dla nich w r.b. 3 tys. gospodarstw indywidualnych, 7.500 pomieszczeń w PGR i 800 osad leśnych.

Rady Narodowe na Ziemach Zachodnich, Polski przystąpiły do sprzedaży jednorodzinnych domków. Cena domków w zależności od stopnia ich zniszczenia, waha się w granicach od 3 do 12 tysięcy złotych. Pierwszeństwo w nabywaniu mają dotychczasowi użytkownicy, repatrianci i osadnicy wojskowi.

Przerzedzone lasy podwarszawskie otrzymają tej wiosny około 600 tys. sadzonek. Najwięcej sady się sony i debu (ok. 500 tys. sztuk), a oprócz tego brzozy, jesiony, graby i świerki.

Na ogłoszony w gazecie łódzkiej "Express Ilustrowany" anons matrymonialny "Mezozyna lat 47, inżynier, pragnie wejść w związek małżeński!" odpowiedział w niespełna 24 godzin 150 kobiet łódzkich.

Prasa warszawska podaje, że pion polowań na zwierzęta w bieżącym sezonie, który został już zakończony, był "wyjątkowo pomyślny". Ogółem padło od kul myśliwskich około 463 trzaski zajęcy, 16.000 dzików, 13.000 lisów i 8.000 sarn. Odratowano również blisko 4.500 jeleni. Również upolowali też kilkanaście tysięcy ptaków, chorząz, kun leśnych i "wiele innej zwierzyny".

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI
ADWOKAT
MÓWI SIĘ PO POLSKU
Rua Voluntários da Pátria, proł. São José dos Pinhais

SAÚDE FÓRÇA
HAEMATÓGENO
do D. HOMMEL
LAB. HEMÓLOGOS PARANÁ LDA.
Caleo - Postal 785 - Curitiba

Nasz Słowniczek

W książce Bolesława Prusa "FARAON" spotykamy wiele słów dziwnych. Tak zawsze jest, gdy się pisze o krajach dalekich i o wydarzeniach dawnych. Wydarzenia opisane w tej książce to historia mająca już co najmniej trzy tysiące lat!

Egipcjanie wierzyli w niezliczoną ilość "bogów", przed czasami opisywanymi w powieści Prusa Egipt nie był państwem zjednoczonym i każde małe państewko miało swoich bożków. Zda się, że pod różnymi nazwami najczęściej czczone było słońce, uważane za boga (Ra, Atum, Chopter, Horus - różne nazwy i różne postacie tego samego bożka). Najczęściej spotyka się nazwę boga Ammon.

Księżyc też był uważany za boga pod nazwą Szmun lub Tot. Innym bożkiem był bóg Egiptian Ozyrys (Życie) i jego wróg Set (Śmierć, Ciemność). Nil też miał swego boga, podobnie jak każda rzeka.

W ciągu wieków religia pogańska Egipcjan ulegała zmianom, zależnie od tego które miasto zyskiwało przewagę (przeprowadzało wtedy kult swego bożka) i jaka sekta kapłańska podnosiła głowę.

● **Nomarcha** (nie monarcha!) to gubernator nomesu, czyli prowincji.

● **Fenicjanie** - obywatele Fenicji, (dzisiejszej Syrii i Libanu) praojcowie tych "Syrzyckich", niesłusznie nazywanych "Turkami", których tytu spotykamy w Biblii. Fenicjanie mieli zawsze wielkie zdolności kupieckie.

● **Chetowie** albo **Hetyci** a właściwie "Hatti" - naród dziś nie istniejący, mieszkający przed 3-4 tysiącami lat tam, gdzie dziś jest Turcja. Był to naród bardzo kulturalny, prowadził wojny z Egipcjanami, często o nim mowa w Biblii.

● **Chaotyczny** - zagmatwany, niejasny. Chaos oznacza w języku greckim coś podobnego jak mgławica, świat przed uporządkowaniem i rozdzieleniem wody od ziemi, a więc jedno wielkie klebowisko żywiołów.

● **Nomarcha** (nie monarcha!) to gubernator nomesu, czyli prowincji.

● **Fenicjanie** - obywatele Fenicji, (dzisiejszej Syrii i Libanu) praojcowie tych "Syrzyckich", niesłusznie nazywanych "Turkami", których tytu spotykamy w Biblii. Fenicjanie mieli zawsze wielkie zdolności kupieckie.

● **Chetowie** albo **Hetyci** a właściwie "Hatti" - naród dziś nie istniejący, mieszkający przed 3-4 tysiącami lat tam, gdzie dziś jest Turcja. Był to naród bardzo kulturalny, prowadził wojny z Egipcjanami, często o nim mowa w Biblii.

● **Chaotyczny** - zagmatwany, niejasny. Chaos oznacza w języku greckim coś podobnego jak mgławica, świat przed uporządkowaniem i rozdzieleniem wody od ziemi, a więc jedno wielkie klebowisko żywiołów.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
DR. BONIFACIO
SIELSKI
 Chirurg-Dentysta
 Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Jurua 200 w poniedziałki, w srody i w piatki od 2 - 9.

BIURO ADWOKACKIE
DR. BRONISLAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI Złatwiają: - Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i nacjonalizacje. Przeprowadzają inwentary oraz prowadzą buchalterię.
PRAÇA ZACARIAS, 80 - piętro III, sala 303 (Edificio João Alfredo) - CURITIBA

CASA PARIS - Okazja
 FABRICA DE ROUPAS FEITAS
 Ubrania męskie i dla dzieci. - Suknie oraz sukienki dla dzieci. Spodnie z kaszmiru, Brima i "Coringa" różnego rozmiaru. Daje się 20% zniżki. - Mówi się po polsku. **PRAÇA TIRADENTES, 306, róg CRUZ MACHADO - CURITIBA**

DR. JAN GRABSKI
i DR. C. J. GRABSKI - Adwokaci
 RUA DR. MURICÍ, n.º 542 - 2.º ANDAR - SALA 206
 EDIFICIO PEDRO DEMETERCO - CURITIBA - PARANA

COMÉRCIO E INDUSTRIA
ELMO LTDA.
 Grande sortimento de molduras para quadros Ovas, Catedraes e Retangulares, Molduras em varas, Quadros à óleos, Louças, Porcelanas, Cristaes, Artigos plásticos domésticos e Artigos para presentes.
OPORTUNIDADE: com o recorte deste anúncio V. S. gozarã em suas compras 10% de desconto.
 Alameda Dr. CARLOS DE CARVALHO, 347
CURITIBA - Fone 4887 - PARANA


CASA DOS PINTORES
 NOWY ADRES: PRAÇA OSORIO - EDIFICIO A SA - FONE 2694

Casa Cruzeiro
 Sielski, Sbalqueiro & Cia.
 Praça Coronel Encas, 152
 Żelastwo, naczynia, Szkło, farby, oleje pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. - CENY NISKIE.

DR. LUDWIK RYDYGIER
LEKARZ - Mówi po polsku.
 Cztery lata praktyki w szpitalach amerykańskich. Kurs specjalizacji w New York Polyklinik Medical School and Hospital. **CHOROBY KISZKI ODCHODOWEJ, HEMOROJDY, FISTULEY I T. P. KONSULTORIUM:**
 Rua José Bonifácio 110, na przeciwko Garmatra. Przyjmuje rano od 10-jej do 11,30 i po południu od 3-jej do 6-jej. Telefon 2935. Rezydencja: Rua Amazonas Marcondes, 954 - Bacacheri. Telefon 4976.

Casa Tarobá
 AV. JOÃO PESSOA 111
 As melhores GELADEIRAS
 Consulte nossos preços e condições de pagamento
DR. MENDES DE ARAUJO
 Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszki, wtróby, bólu kolek, ślepego kiszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Ed. S. Lourenço - Curitiba

Das Fabricas CIMO
 para o conforto do seu escritório!



MÓVEIS CIMO
 LOJA: 1 - Rua Barão do Rio Branco, 154/166.
 LOJA: 2 - Rua Carlos de Carvalho, 331/341, esquina de Visconde de Nacar, CURITIBA - PARANA



MÓVEIS CIMO
 LOJA: 1 - Rua Barão do Rio Branco, 154/166.
 LOJA: 2 - Rua Carlos de Carvalho, 331/341, esquina de Visconde de Nacar, CURITIBA - PARANA

Otica Curitiba
 Jedyna specjalizowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
 CURITIBA
 Matriz: Rua Mons. Celso, 31
 Praça Zacarias, 92 (Filial)
 Rua 15 de Novembro, 139
 Filia w PONTA GROSSA:
 Rua Augusto Ribas, 821

DR. STANISLAW BEMBEN
LEKARZ -
 Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wtróby i wewnętrzne.
 Kons.: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmácia Stiefel) od 10-12 i od 3 - 6 godz.
 Rez.: Rua Julia da Costa, 368
CURITIBA - Telefon 4376

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI
 Lekarz chirurg - Choroby kobiece. **KLINIKA OGÓLNA.**
 Kons.: Praça Tiradentes, 332
 Rez.: Rua Treze de Maio, 879
 Telefon 1036
 Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

WINCENTY FLENIK
 Chirurg-Dentysta
 Godziny przyjęć: od 8 - 11 i od 2 - 6. **RUA SALDANHA MARINHO, 585 - CURITIBA**

DR. E. TEMPSKI - Lekarz
 PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
 Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej i od 4-jej do 6-jej.
 Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSORIO N.º 39
 Rezydencja: Ulicza 7 de Setembro, 3230 - TELEFON 677

Retificadora Braspol Ltda.
 Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Roboty gwarantowane i szybka. **CENY PRZYSTĘPNE.**
RUA MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 2781 CURITIBA - PARANA

CASA DE SAUDE
DR. MOYSÉS PACIORNIK
 ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA
 NOWOCZESNY DEPARTAMENT DLA LEZENIA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, ŻYLAKI I WRZODY NA NOGAOCH.
 Lekarze stale na wzywaniu "de Plantão".
RUA LOURENÇO PINTO, 83 - TELEFON 444 - CURITIBA

Ind. e Com.
Gotthard Kaesemodel Ltda.
 Caixa Postal, 66 - JOINVILLE - SC.
 Telegrama: KAESEMODEL - Rua Joaquim Nabuco, 170

DEPOSITO CURITIBA
R. PRESIDENTE CARLOS CAVALCANTI, 691
 Telefone 2728
 CAIXA POSTAL 661

ADUBO
ADUBO "COMETA" Tipo "Osso" para plantação em geral. CAL e CALCAREO para neutralizar as terras ácidas. **FARINHA ALIMENTICIA e OSTRA Cometa** para criação de gado e aves. **MATERIAIS AGRICOLAS:** Pulverizadores, plantadeiras, ferramentas etc. **INSECTICIDA:** Gesarol, Rhodiatox, etc. **FERTILIZANTES** Salitre de Chile, Hiperfosfato, Cloreto de Potássio, Sulfato de Cobre, Superfosfato, etc.
ADUBO "COMETA"
 A GARANTIA DAS BOAS COLHEITAS.
FABRICANTES DE ADUBOS PARA TODOS OS FINS!

Casa de Saude S. FRANCISCO
 RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 2061 i 1043
 Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodiagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

A MODESTA
 RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122
 WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE **JANA GŁODZIŃSKIEGO** (od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

"A VENCEDORA"
FRANCISZEK LACHOWSKI
 CURITIBA - RUA CABRAL, 451 - TELEFON 1357
 Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itp. Towar pierwszorzędnej jakości po cenach przystępnych.

Atenção Povo de Curitiba e do Interior!
A MATRIZ DA CASA FERES LIQUIDA:
APROVEITE A OCASIAO. VÁ A CASA FERES MAS, NÃO ERRE A PORTA.
REVOLUÇÃO NO COMÉRCIO, COM PREÇOS PARA SALÁRIOS VELHOS:

HOMENS	SENHORAS	CRIANÇAS
Lâminas Gillete azul - o pacote ... 14,00	Peças de rendas finissimas de 20 m. e de 10 m ... 45,00	Toquinhas para bebês ... 8,00
Calção ... 20,00	Casaquinhos de malha ... 75,00	Camisinhas ... 13,00
PIjamas ... 195,00	Calças compridas para meninas ... 80,00	Casaquinhos ... 18,00
Calças ... 80,00	Calças compridas para senhoras ... 100,00	Faixas ... 9,00
Calças de brim cor- ringa legitimo ... 120,00	Conjuntos ... 90,00	Macacão ... 28,00
Ternos de casimira ... 1.100,00		
Calças de casimira ... 200,00		
Camisa esporte ... 75,00		
Macacão de brim coringa ... 295,00		
Meias de espuma/Nylon ... 65,00		

CONTINUA A LIQUIDAÇÃO POR MAIS ALGUNS DIAS.
FABRICAÇÃO PRÓPRIA EM ROUPAS FEITAS PARA HOMENS, SENHORAS E CRIANÇAS.
COBERTORES PARA CASAL A Cr\$ 120,00. - COLCHAS TIPO JAPONES a Cr\$ 195,00. - MEIAS DE TODAS QUALIDADES, ROUPAS, TOALHAS DE BANHO E ROSTO; BELÍSSIMO SORTIMENTO DE GRAVATAS. - ÚLTIMOS MODELOS EM BLUSAS, CAMISOLAS, COMBINAÇÕES E MILHARES DE OUTROS ARTIGOS.

CASA FERES!!!
MATRIZ: PRAÇA TIRADENTES, 490

DR. EDWARD ŻELAK - Adwokat
 i FRANCISZEK PRÓLICO - Buchalter.
 Złatwiają sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i nacjonalizacje. Przeprowadzają inwentary i prowadzą buchalterię.
PRAÇA ZACARIAS, 80 - 7-me piętro - Conj. 701 TELEFON 383 i 4619 - CURITIBA

ZAWIADOMIENIE
ZIEMIE W GOIÁS W NOWYM DYSTRYKTCIE FEDERALNYM
 Jeżeli Sz. Pan posiada "TITULOS" wydane w roku 1925 do 1930 w Nowym Dystrykcie Federalnym w Stanie Goiás, którego ziemie podniosły się bardzo na wartości i już prawie wykańczają przygotowania do przeniesienia Stolicy, z którego też powodu mają wielką wartość te Tytuły i mogą być zarejestrowane i wyregulowane jak najprędzej po opłaceniu ich podatków w odpowiednich Urzędach.
UWAGA! Nie otrzymujemy więcej Tytułów z miejscowości PLANALTO, PLANALTO I z CRUZEIRO DO SUL, albowiem się skończył termin rejestrowania.
 SPRZEDAJEMY działki ziemi w mieście PLANALTO (już z Tytułami legalnymi zarejestrowanymi, tak u Notariusza, jak i u Prefekturze jako dział kupna po cenie jeszcze dostępnej).
 PRZYJMUJEMY podania o ziemi nie zajętej (Terras Devolutas) w stanie Mato Grosso po cenach oficjalnych Stanu. Mamy ziemię w stanie Mato Grosso nadającą się znakomicie pod uprawę Kawy i bóbó już z przepisaniem (Escritura) natychmiastowym na własność.
 Posiadamy Biura w CUIABÁ w Stanie Mato Grosso, oraz PLANALTO w Stanie Goiás.
 Blizszych informacji można natychmiast zasięgnąć w biurze

Imobiliária Matogrossense
RUA JOSÉ LOUREIRO, n.º 524 - Caixa Postal, 1463
 ("Filial do Sind. de Corretores de Imóveis do Est. de S. Paulo")
Adres Telefoniczny "MATOGROSSENSE" - Curitiba - Parana

DR. ELIAS JOSÉ HANNA
SPECJALISTA
 OD CHOROBY USZU, NOSA I GARDŁA
CONSULTÓRIO: Praça Zacarias, 36 - Edificio Santa Maria - 5.º andar - Conj. 502
RESIDENCIA: Rua Trajano Reis, 37
Horário: Manhã hora marcada Tarde das 14 às 18 hs.
CURITIBA - PARANA

MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS
 Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wybornych leków - z filiami hurtowymi i detalcznymi.
CURITIBA: - MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUÍSSA, POPULAR, DEODORO e COLOMBO.
INTERIOR: - PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUÁ e UNIÃO DA VITÓRIA.
 Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówcie je przez t.z.w. "REEMBOLSO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I METALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZNYCH, GUMA ARABSKA SĄ NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNIJSZE T Y L K O

MARKI TUCANO
FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO
 znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio, Nr. 987 w Kurutybie, Telefon 3552.
 Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakiegobądź innego atramentu. Gwarantujemy dobrotę naszego wyrobu.

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
 CAIXA POSTAL 347 - Mówi się po polsku
Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

MANIFESTO DA "FRENTE DE RENOVACAO NACIONAL"

Dia 24 de abril, a noite no auditorio da ABI do Rio de Janeiro, o General Juarez Tavora, fez o lançamento das bases programáticas da "Frente de Renovação Nacional" em sua nova fase.

Antes porém de proceder a leitura do manifesto da "Frente de Renovação Nacional", pronunciou um longo e aplaudido discurso à guisa de preâmbulo do documento, para sublinhar o caráter partidário do movimento que daquele momento em diante passava a liderar.

Esclareceu então que a "Frente de Renovação Nacional" orientaria suas atividades cívicas e patrióticas inteiramente à margem dos partidos existentes no País, mas acompanharia com carinho e interesse as atividades destes, para emprestar apoio às suas iniciativas patrióticas e que mais de perto se ligassem ao bem público e ao aprimoramento da educação política do povo. E salientou mesmo repetidamente que assim como a "Frente de Renovação Nacional" se dispunha a prestigiar essas iniciativas, combateria sem tréguas homens, grupos ou partidos que insistissem na prática dos processos mais abomináveis de mistificação da verdade, do engodo, de fraude e de corrupção sob as mais diferentes modalidades porque o movimento que liderava não tinha outro objetivo senão elevar o nível político do povo e levá-lo no mais breve espaço de tempo possível a distinguir os homens de bem e repelir aqueles que, insistindo nas práticas demagógicas, vão cavando a ruína moral e material do País, comprometendo o regime e as instituições.

E, com o seu discurso sempre entrecortado de delirantes aplausos concluiu, afinal, o sr. Juarez Tavora por ler o seguinte manifesto:

"Nesta hora de ansiedade, em que periclitava a democracia no Brasil, ameaçada por inimigos externos e traidores aproveitadores, que se servem do País em vez de servi-lo, reorganizar-se a FRENTE DE RENOVACAO NACIONAL para despertar e vivificar a consciência política da Nação.

Queremos não apenas preservar o regime mas também renovar a democracia, encorajando o bem-estar do povo como fim precípuo da ação política e o desenvolvimento econômico como meio indispensável para alcançá-lo. Conclamamos os homens de bem de todos os cantos do Brasil, com ou sem filiação partidária, para que se unam e desencadeiem um amplo movimento, capaz de salvar-nos do caos que nos ameaça, abrindo-nos melhores perspectivas para o futuro. E para garantir a unidade de pensamento e a identidade de propósitos de tal movimento, damos neste manifesto os seus postulados básicos e os seus principais objetivos.

O problema fundamental de nossa época é o choque entre o totalitarismo, em todas as suas formas, e o conceito democrático da vida. Não basta, porém, combater o totalitarismo; nem basta defender e manter o formalismo das instituições; é necessário depurar e aperfeiçoar o seu funcionamento. E para isto se cumpre, antes de tudo,

formar um claro conceito da essência da democracia, que deve servir, como base, o reconhecimento da transcendente dignidade humana de todos os cidadãos, e como fim, realizado do bem comum, que se traduz efetivamente no oferecimento, a todos e a cada um, de iguais oportunidades de acesso às conquistas da civilização. E como corolário da igualdade política, defendemos o sufrágio universal, com a restrição única da alfabetização, que deve ser entendida, não como discriminação da classe ou de casta, mas como incitamento à elevação de todos os cidadãos.

A vida política de um povo repousa na prática constante da harmoniosa convivência cívica, e não na luta entre indivíduos e grupos pela conquista do poder. A finalidade do poder e sua única justificativa é a porfia na promoção do bem público: governar é servir.

Realizar a democracia significa antes de tudo praticar um regime representativo, fundado na veracidade eleitoral e na educação dos eleitores, que devem tornar-se cada vez mais conscientes de sua dignidade e de sua responsabilidade. Para atingir esse objetivo, impõe-se uma reforma educacional em extensão e em profundidade, que ao mesmo tempo proporcione a todos um preparo básico, e dê às elites um nível condizente

com as conquistas da cultura contemporânea.

Exigem-se, ainda, para a renovação de nossa democracia, reformas econômicas de base, que se orientem pela preocupação da justiça social. Pugnamos por soluções adequadas e humanas, em que se assegurem a livre iniciativa, a proteção e a eficiência do trabalho, a previdência social efetiva, e uma estreita cooperação entre todos os fatores de riqueza interna visando estabilidade social e emancipação econômica do País.

Precisamos dar às relações de trabalho o seu verdadeiro relevo, procurando integrar paulatinamente todos os que trabalham, empregados ou empregadores, nas cidades ou nos campos, em um mesmo sistema de responsabilidades, e dar maior importância ao esforço e a efetiva participação do trabalho nos resultados econômicos da empresa.

É mister renovar o sindicalismo brasileiro, tornando efetivas a liberdade sindical e a autonomia dos sindicatos para que eles funcionem democraticamente na defesa dos interesses legítimos dos trabalhadores.

Entendemos também que a promoção do bem-estar social deve ser obra conjunta do Estado e dos demais grupos que integram a sociedade, como a família, a escola, o sindicato e outras associações e movimentos cívicos e culturais.

Para aplicar esses princípios da política democrática à realidade brasileira, de modo a aproveitar com a máxima eficiência dos elementos positivos a combater com toda a eficácia os defeitos que nos afligem, ressaltamos os seguintes pontos básicos que devem orientar a ação do Estado na solução adequada dos problemas de nossa Pátria:

a) o NACIONALISMO RACIONAL define como norma de consolidação da unidade política do País e de subordinação de toda atividade econômico-social aos interesses fundamentais da coletividade;

b) o FEDERALISMO ORGANICO, como instrumento capaz de adaptar a norma nacional às peculiaridades regionais e garantir a coordenação e o controle de sua execução, no âmbito nacional, regional e local;

c) o MUNICIPALISMO BASICO, que permita realizar a verdadeira descentralização administrativa, sem prejuízo da centralização normativa e de

sua coordenação e controle.

Essas são as idéias básicas, as normas, as diretrizes do grande plano de recuperação, que estamos dispostos a pregar e a praticar sob a bandeira da FRENTE DE RENOVACAO NACIONAL.

Tais idéias podem resumir-se nestes dois pensamentos: Reorganizar nossas instituições políticas, modelando-as em harmonia com as realidades e tradições da nossa terra e da gente;

Pôr o poder político a serviço efetivo do bem-estar econômico-social do povo brasileiro, acima de quaisquer conveniências de castas ou de partidos.

Com tais propósitos constituímos-nos em movimento cívico, sem limitações de fronteiras partidárias, para galvanizar o verdadeiro patriotismo e a generosidade de milhões de brasileiros, desencantados mas não desesperados, e proporcionar ao nosso povo uma atividade política mais digna e uma situação econômico-social em correspondência com as reais possibilidades do País.

Rio de Janeiro, 24 de abril de 1957.

a) JUAREZ TAVORA
"O Estado de S. Paulo"

NOTÍCIAS DO MUNDO

★ PRIMAZ DA POLÓNIA ME ROMA. Já há tempo os jornais noticiavam que o Cardeal Wyszyński iria a Roma. Dia 8 do corrente o Primaz da Polónia foi recebido na estação de Roma por numerosa colónia polonesa eclesiástica e laica, bem como por grande número de romanos. Foi saudado por Jan Druto, embaixador da Polónia. O Cardeal recebeu em seguida a homenagem de Jacques Martin e do sr. Giovanni Belardo, da Secretaria do Vaticano acompanhados de vários prelados. O Cardeal alto e páldo conversou com os prelados presentes, antes de embarcar no automóvel, em torno do qual a multidão era contida com dificuldades pelos policiais. O Cardeal foi hospedado na casa dos religiosos poloneses.

mente o acontecimento. O general Gabriel Farias é o eventual substituto do ditador Rojas Pinilla. Gabriel Farias prometeu ao povo que pretendia realizar eleições democráticas dentro de um ano.

★ ARMAS NUCLEARES PARA AS FORÇAS NOROCCIDENTAIS. As forças norte-americanas que se acham na Alemanha, devido a nova fase na "guerra fria". Adenauer está insistindo para que os EE.UU. armem da melhor maneira as tropas norte-americanas estacionadas na Alemanha para garantir a segurança da Alemanha Ocidental.

★ VÍTIMAS DOS RECENTES CONFLITOS NA COLOMBIA. Homens e mulheres festejaram a deposição do ditador Pinilla. Porém, nove pessoas morreram em virtude do choque que o povo fez contra o exército. Notícias procedentes daquele país dizem que na cidade de Medellín as fúrias do exército abriram fogo contra a multidão que festejava a deposição de Pinilla.

★ DEPOSTO DO DITADOR COLOMBIANO. Não faz tempo, Rojas Pinilla foi reeleito presidente da Colômbia; foi agora obrigado a deixar o posto de presidente devido aos últimos acontecimentos. O povo festejou freneticamente o acontecimento.

"SZLACHECKIE GNIAZDO - DARMO!"

— te znakomita powieść pióra I. Turgeniewa, wybitnego rosyjskiego przedrewolucyjnego pisarza — otrzyma BEZPŁATNIE, jako NAGRODĘ WSTĘPNĄ, każdy kto zapisze się do:

Klubu Książki Polskiej

i zamówi po niższej cenie klubowej przynajmniej jedną z książek wymienionych w SELEKCIJ NA MAJA 1957 r.

Sigrd Undset: KRYSZYNA CÓRKA LAVRANSA. Potężna trylogia historyczna, arcydzieło literatury światowej, odznaczone nagrodą Nobla. Sigrd Undset, genialna pisarka norweska, roztacza przed nami niezapomniany obraz bujnego życia, wielkich uczuć, krwawych konfliktów i ogromnych tragedii — na tle wydarzeń historycznych Norwegii w 14-tym stuleciu. Treścią powieści są dzieje całego życia pięknej Krystyny i jej męża, rycerskiego, zuchwałego i lekkomyślnego Erlenda, wielkiego pana norweskiego, uwikłanego w spiski przeciwko królom. Niezwykłe życie średniowiecza w powieści tej zostało ukazane w całej pełni. Trudno o książkę bardziej żywą i pochłaniającą — z wyrazistością filmu ukazuje ona romans dawnej epoki. Tom I: WIANEK, tom II: ZONA, tom III: KRZYŻ. Prawie 1.300 stron druku. — Nowe wydanie. — Cena Cr\$ 432,00, dla członków Klubu Cr\$ 288,00.

François Mauriac: FARYZEUSZKA. François Mauriac jest jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy francuskich, a powieść FARYZEUSZKA jest szalenie zaliczana do czołowych osiągnięć jego pióra. Z niezwykłą śmiałością autor demaskuje obłudę "faryzeuszostwo", które często powodują największe ludzkie tragedie. Wytworna i piękna hrabina de Mirbel jest jedynie romansami i nie zajmuje się wychowaniem swego dojrzewającego syna, Jana. Na skutek ciężkiej przyrody z tego powodu młody chłopiec zaniedbuje naukę i nie zdaje matury, a pewnego dnia ucieka z domu swego opiekuna, przywłaszczając jego pieniądze... Powieść Mauriac'a porusza swą akcją, a jednocześnie ukazuje najbardziej istotne problemy natury moralnej. — Oprawa pięcienna — Cena Cr\$ 150,00, dla członków Klubu Cr\$ 108,00.

Magdalena Samozwaniec: MARIA I MAGDALENA. Nowa książka autorki "Tylko dla kobiet" i "Na ustach grzechu" będzie z entuzjazmem przyjęta przez wszystkich wielbicieli pióra Magdaleny Samozwaniec, a jest ich bardzo wielu. Jest to książka biograficzna — opowiada ona o dziejach Wojciecha Kossaka, wielkiego malarza polskiego, i jego dwóch niezwykłych córek: Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, genialnej, przedwczesnie zmarłej poetki, i "Madzi" Samozwaniec. Autorka ubrała wspomnienia rodzinne w formę najbardziej porównawczej powieści, w której przygoda, dowcip, sensacja i miłość spletają się w najbardziej frajdującą całość. — Z ilustracjami. — Cena Cr\$ 150,00, dla członków Klubu Cr\$ 108,00.

Jerzy Żuławski: NA SREBRNYM GLOBIE. Powieść fantastyczna, najbardziej niezwykła — o wyprawie na księżyc. Podróż w międzyplanetarnym przestrzeniu, lądowanie na księżycu oraz duża, niebezpieczna przeprawa przez księżycowe kontynenty zostały ukazane przez autora niezmiernie plastycznie — czytelnik widzi je niemal, jak w kinie. Obok fascynującej wizji odkrywczą i niesamowitych przygód — książkę wypełnia dramat dwóch mężczyzn i jednej kobiety na tle zimnej pustyni srebrnego globu. — Cena Cr\$ 126,00, dla członków Klubu Cr\$ 87,00.

Julian Tuwim: LUTNIA PUSZKINA. Nieporównany mistrz słowa i wielki poeta, Julian Tuwim, zgromadził w tym tomie najwybitniejsze i najpiękniejsze utwory Aleksandra Puszkina, czołowego poety rosyjskiego, który był przyjacielem Adama Mickiewicza. Dzieła Puszkina oświetlają w oryginalne zarówno treścią, jak i formą, to też należy podziwiać Tuwima, którego tłumaczenia stoją na najwyższym poziomie i w niczym nie ustępują oryginałowi. W polonym tomie zawarte są w całości lub w wyłatkach arcydzieła tej miary, jak: "Demon", "Połtawa", "Jeździec miedziany", "Eugeniusz Oniegin" i wiele innych. — Cena Cr\$ 102,00, dla członków Klubu Cr\$ 75,00.

Władysław Umiński: FLIBUSTIEROWIE. Statek "Swallow", kursujący pomiędzy Nowym Orleansem a Rio de Janeiro, zatonił podczas huraganu, lecz dwaj młodzi Polacy uratowali się na pospiesznie zbitej tratwie. Po niebezpiecznych przeżyciach dotarli do nieznanego lądu, a po dłuższej wędrówce przez dzunglę zostali uwiecznieni przez zbrojny oddział. Wszelkie próby porozumienia zawiody. Na głowy rozbitków została założona sztyka. W jaki sposób zdołali się uratować? Jak znaleźli się w oddzieleniu powstańców? Kto wykrył zdradę pięknej donny Marii Inez? FLIBUSTIEROWIE — to wysoce interesująca powieść egzotyczno-sensacyjna, pełna niezwykłych przygód, której zawrotna akcja rozgrywa się na Kubie w okresie walk z Hiszpaniami. Pokażny tom, trwała oprawa. — Cena Cr\$ 162,00, dla członków Klubu Cr\$ 114,00.

● KLUB KSIĄŻKI POLSKIEJ W BRAZYLII jest oddziałem Klubu Książki Polskiej w Londynie największej, niezależnej organizacji kulturalno-księgarskiej na obczyźnie. Członkiem Klubu może być każdy. Członkostwo jest bezpłatne, wymagana jest jedynie opłata wstępna Cr. 40,00. Członkami KLUBU mogą być również wszelkie instytucje i organizacje, parafie, biblioteki, świetlice, spółdzielnie czytelnicze, szkoły, szpitale itp. Każdego miesiąca KLUB ofiarowuje swoim członkom do wyboru przynajmniej jedną wysoce wartościową i interesującą książkę po cenie od 25% do 60% niższej od ceny katalogowej, zapewniając jednocześnie liczną odpowiedź, a w dowolnych odstępach czasu. Książki wysyłane są w paczkach ubezpieczonych i dostawa ich jest gwarantowana.

● Jeśli potrzebujesz jakiegokolwiek książki, podręcznika itp., zwróć się do KLUBU KSIĄŻKI POLSKIEJ W BRAZYLII.

★ Zgłoszenia na wstąpienie do Klubu (wraz z opłatą wstępną i należnością za wybrane książki) prosimy nadsyłać listownie lub na niżej podanym kuponie.

● Paczki do Polski przy współpracy z największym domem wysyłkowym na emigracji "T a z a b".

(Należy wyciąć, wypełnić i wysłać)

DO: Sr. CASEMIRO RUDNICKI, Cx. Postal 155 - CURITIBA - Paraná
Proszę o przyjęcie mnie, jako członka, do KLUBU KSIĄŻKI POLSKIEJ W BRAZYLII i o przysłanie mi książek, oznaczonych krzyżykiem:

() KRYSZYNA CÓRKA LAVRANSA () FARYZEUSZKA
() MARIA I MAGDALENA () NA SREBRNYM GLOBIE
() LUTNIA PUSZKINA () FLIBUSTIEROWIE

W załączeniu przesyłam opłatę wstępną Cr\$ 40,00 — oraz należność za zamówione książki. Proszę również o przysłanie mi bezpłatnie, jako nagrody wstępnej, książkę p.t. SZLACHECKIE GNIAZDO.

Ogółem załączam Imię, nazwisko i dokładny adres
(drukowanymi literami)



BRASIL EM 5 MINUTOS

★ SOLDADO BRASILEIRO ferido por explosão de uma mina na zona do Sinai. A força de polícia da ONU anunciou que houve duas explosões de minas, em que foi ferido um soldado brasileiro. O primeiro acidente não provocou nenhum ferimento. No segundo acidente foi ferido um soldado da representação do Brasil que entrou com o caminhão num campo minado. Sob a pressão do caminhão a mina explodiu, ferindo o motorista brasileiro, que imediatamente foi transportado para o hospital no ruínas de Gaza.

★ O GOVERNADOR DE GOIAS tem vivido um verdadeiro drama. O governador devia comparecer aos festejos da tomada de posse do Bispo da cidade de Jataí. O governador Pedro Ludovico rumou de avião para aquela cidade, quando o aparelho foi obrigado a realizar uma aterrissagem forçada por motivo de um desarranjo. O avião desceu numa estrada de uma zona abandonada do interior de Goiás. Durante 18 horas não se sabia do paradeiro do governador. O governador e todos os passageiros saíram ilhesos. Um avião da "Real Aerovias" localizou o avião sinistrado e seus passageiros que já estavam 19 horas sem beber nem comer.

★ INCENDIO NAS FAVELAS. Dia 9 do corrente ocorreu um violento incêndio nas favelas da Praia do Pinto no Rio de Janeiro. Mais de 300 barracos arderam, deixando as famílias sem abrigo. Muitas das famílias foram recolhidas nos barracos vizinhos. Benedito Fernandes Santos é suspeito de pôr fogo às favelas, pois ele mesmo disse que qualquer dia incendiará as favelas. Benedito Santos é

funcionário municipal e da- do ao álcool.

★ COMUNISTAS PRESOS NO RIO DE JANEIRO. De vez em quando a polícia prende alguns comunistas pelas suas atividades revolucionárias. Na semana passada foi presa Alvínia Correa do Rego, colaboradora do partido comunista. Alvínia esteve na Rússia para fazer um curso de política.

★ VICE-PRESIDENTE NO HOSPITAL. O Sr. João Goulart, Vice-presidente do Brasil, foi internado no hospital dos Servidores Públicos. O Vice-presidente deverá submeter-se a uma intervenção cirúrgica, a qual está sofrendo de um cálculo renal.

★ INFILTRAÇÃO PERONISTA. Os peronistas infiltraram-se em quase todos os países sul-americanos. O presidente do Brasil em conversa com o embaixador argentino, veio a saber das atividades dos peronistas no Brasil. O chefe de Polícia do Distrito Federal declarou que os peronistas possuem emissoras clandestinas no interior do Estado do Rio Grande do Sul.

★ DESASTRE DE AVIAO EM MANDAGUIRE. Terceira passada um avião da Real Aerovias sofreu um sério acidente que por verdadeiro milagre não se transformou em catástrofe. O avião depois de decolar teve um dos motores em chamas o que obrigou o comandante a voltar para o campo. O regresso foi tão rápido que o aparelho foi parar num matto próximo, e colheu um viandante que passava pela estrada sendo esmagado. Os passageiros saíram ilhesos.

★ O GOVERNADOR MOISÉS LUPION entrará em li-

cença passando o governo para o seu substituto, o Deputado Acácio Filho, presidente da Assembleia Legislativa. O governador do Paraná deverá fazer uma longa viagem pelos países da Europa, demorando-se lá durante três meses mais ou menos.

★ O PREFEITO MATOU UM DELEGADO. Aconteceu um crime na cidade de Alvaro Carvalho, no Estado de São Paulo, que chamou a atenção do público. O prefeito "Júlio" Marcondes Maura matou o seu antagonista o delegado de Polícia Joel A. Gostini. Os adversários depois de trocarem insultos, sacaram das armas, alvejando-se simultaneamente, resultando a morte do delegado. O prefeito fugiu logo após para não ser visto. Mas já era tarde.

★ EXONEROU-SE O CHEFE DE POLÍCIA. O general Batista Teixeira chefe da Polícia do Distrito Federal, pediu exoneração do seu cargo. Encaminhou o pedido ao presidente da República que o atendeu. O seu sucessor será provavelmente o general Amaury Krueel, comandante da Divisão Blindada do Exército.

★ ADEMAR DE BARROS pretende candidatar-se a presidente da República, foi o que ele mesmo revelou a um matutino de São Paulo. Ademar manifesta grande otimismo depois de ser eleito prefeito de São Paulo.

★ INCENDIO EM S. PAULO. No dia 10 do corrente irrompeu violento incêndio no edifício Rio Grande, sito na rua Anchieta na capital paulista. Desconhece-se ainda o total dos prejuízos.